

05|20
21



LUBELSKI
INFORMATOR
KULTURALNY



alerGia**babiny**™



SPIS TREŚCI 1

INTRODUKCJA	02
ZAKAZ RYSOWANIA	03
TEATR	04
MUZEA	08
WYSTAWY	17
MUZYKA KLASYCZNA	27
NA ŻYWO	27
SPOTKANIA	29
WARSZTATY	30
DLA DZIECI	31
PUBLICYSTYKA	32
BIELAK	36
BRAMA DOSTATNIA	37
CO SIĘ WYDAJE	38
RETRO ZOOM	39
BE I CACY	43



Lubelski Informator Kulturalny nr 5 / 2021 / (205) / rok XVIII

20-007 LUBLIN / UL. PEOWIAKÓW 12 / TEL. KOM. 511 544 462 /
FAX 81 536 03 12 / ZOOM@CK.LUBLIN.PL / ZOOM.LUBLIN.PL

redakcja: **Małgorzata Bartkiewicz, Barbara Sawicka,**
Lesław Skwarski – sekretarz redakcji, **Dorota Stochmalska,**
Marta Wysocka, Marta Zgierska, Miłosz Zieliński – redaktor naczelny

współpraca: **Tomasz Bielak, Tomasz Dostatni OP, Jarosław Koziara, Mariusz Tarkawian**

okładka: **Kamil Filipowski**

projekt graficzny: **Piotr Wysocki**

wydawca: © **Centrum Kultury w Lublinie**
20-007 LUBLIN / UL. PEOWIAKÓW 12 /
TEL. 81 466 61 00 / FAX 81 536 03 12 /
CK.LUBLIN.PL / SEKRETARIAT@CK.LUBLIN.PL

**CENTRUM KULTURY
W LUBLINIE**

ZOOM ukazuje się dzięki wsparciu finansowemu
Prezydenta Miasta Lublin



STRONY INFORMACYJNE OPRACOWANO NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW OTRZYMANÝCH OD ORGANIZATORÓW IMPREZ.
ORGANIZATORZY ZASTRZEGAJĄ SOBIE MOŻLIWOŚĆ WPROWADZENIA ZMIAN W PODANYCH REPERTUARACH.
ZA ZMIANY REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Informacje o wydarzeniach kulturalnych przyjmujemy na adres e-mail:
zoom@ck.lublin.pl w dniach 5-25 miesiąca poprzedzającego wydanie.

WYDANIE INTERNETOWE

ISSN 1732-7857

2 INTRODUKCJA

... TCHNIENIE WIOSNY / MIŁOSZ ZIELIŃSKI

Wiosna nie śpieszyła się w tym roku. Jeszcze pod koniec kwietnia dostaliśmy w prezencie burzę śnieżną, przez wiele dni było zimno, szaro i ponuro. Ale w końcu przysłała. Swoją obecność obwieściła śpiewem ptaków, zieleniącymi się drzewami i stoneczną pogodą.

Wiosna przysłała też... metaforycznie. W końcu możemy złapać trochę oddechu w świecie zdominowanym przez pandemię koronawirusa. Wszystko wskazuje na to, że trzecią falę mamy powoli za sobą i choć dane statystyczne są wciąż dość przerażające – można mieć nadzieję, że powoli wychodzimy na prostą. A to oznacza powolny powrót do normalności. W połowie maja przestaniemy mieć obowiązek noszenia zniechędzonych masek na ulicy, uczniowie powoli wracają do szkół, w końcu można pójść do fryzjera, galerii handlowej czy też marketu budowlanego. A także do restauracji czy baru – przynajmniej do tych, które pandemię przetrwały i mają ogródek.

Do życia budzi się też kultura. Jest podobnie poobijana, jak inne branże dotknięte pandemicznymi obostrzeniami, ale ma szansę na szybki powrót do rozwoju. I choć na koncerty czy spektakle w zamkniętych salach jeszcze poczekamy, to znów na naszą korzyść działa pora roku. Wiosna przyniosła cieplejsze dni, a to oznacza, że mogą się zacząć imprezy plenerowe. Paradoksalnie, wydarzenia plenerowe, przez wielu traktowane jako wydarzenia masowe, adresowane do szerokiej i niekoniecznie wyrobionej publiczności są największą szansą na rozwój kultury w tym roku. Bo choć chorujemy coraz rzadziej, coraz więcej ludzi jest już zaszczepionych przeciwko koronawirusowi, to jednak powrót do zamkniętych przestrzeni kultury może być problematyczny. I nie chodzi tu tylko o obostrzenia, które mogą z nami pozostać na kolejne lata. Chodzi także o „złe nawyki”, których nabawiliśmy się w trakcie przeszło rocznej izolacji. Obawiam się, że znaczna część społeczeństwa zwyczajnie odwykła od wychodzenia z domu, odwykła od życia społecznego. Lęk przed zakażeniem pozostanie w nas jeszcze długo i myślę, że nawet masowe szczepienia do końca go nie oswoją.

Dlatego też wydaje mi się, że ten sezon letni jest bardzo ważny dla Lublina. To okres naszych największych i najlepszych festiwali plenerowych, wydarzeń, które przyciągają dziesiątki tysięcy widzów, nie tylko z Lublina, ale i z regionu czy nawet – całej Polski. W świecie walki z covidem to właśnie te wydarzenia dają nam szansę na rozruszanie widzów. Na wyciągnięcie ludzi przywykłych do życia w domowej izolacji. Jeśli to się uda i jednocześnie uda nam się uniknąć kolejnej fali zakażeń, być może jesienią powrócimy do tej kultury, którą znaliśmy z czasów przedpandemicznych. Do wernisaży, premier teatralnych, koncertów i spotkań. Do normalności.

RYS. MARIUSZ TARKAWIAN



..... TEATR

... TEATR IM. H.CH. ANDERSENA

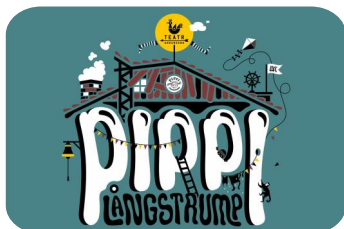
CENTRUM SPOTKANIA KULTUR / PL. TEATRALNY 1 / POZIOM 2 / SCENA ANDERSENA /
81 532 16 28 / WWW.TEATRANDERSENA.PL / INFO@TEATRANDERSENA.PL /
BILET: 20-30 ZŁ / KASA: WTOREK-PIĄTEK GODZ. 11.00-15.00
ORAZ 2 GODZ. PRZED SPEKTAKLAMI / 81 532 32 25

29.05 / sobota / godz. 17.00

Astrid Lindgren -

Pippi Långstrump

reżyseria: **Krzysztof Rzączyński**;
muzyka: **George Riedel**; scenografia:
Marta Kuliga; teksty piosenek: **Katia
Czarna (Joanna Rzączyńska)**;
choreografia: **Inga Pilchowska**;
aranżacja i produkcja muzyczna:
Michał Kowalski;



Spektakl opowiada o przygodach Pippi, która trafia do małego, spokojnego miasteczka i wpuszcza do niego dziecięcą perspektywę. Dziewczynka robi to, na co ma ochotę, czuje swoją siłę, możliwości i marzy o tym, żeby stałe coś się działo. Obnaża także hipokryzję ludzi dorosłych, którzy myślą tylko o tym, by dziecko jak najszybciej przemienić w dorosłego formatując je do jakiś nieistniejących ideałów. To spektakl dla dzieci i dorosłych, z buntowniczą energią, tryskający humorem i klaunadą. Spektakl zabawny, ale również pochylający się nad wrażliwością, mądrością dziecka i jego samotnością w świecie dorosłych. Krzysztof Rzączyński zaprosił do współpracy wybitnych twórców, znanych ze scen teatralnych w Polsce, aktywnych także w świecie filmu. Premiera spektaklu miała odbyć się w kwietniu ubiegłego roku, lecz wybuch pandemii i lockdown pokrzyżował te plany.

PREMIERA!!!

Spektakle online

1-31.05 / sobota-poniedziałek

**Malina Prześluga - Dziób
w dziób**

OD 5 LAT / BILET: 10 ZŁ

reżyseria: **Elżbieta Depta**; scenografia:
Agata Andrusyszyn-Chwastek;
kostiumy: **Patryk Chwastek**

Opowieść toczy się wokół przygód Bandy honorowych gołębi, które walczą z podwórkową kotką Dolores, podejrzewając ją o zjedzenie ich towarzysza Janusza. Plany krzyżuje im pojawienie się wróbla Przemka, który bardzo chciałby dołączyć do Bandy i stać się jednym z gołębi. Jednak czy wróbel może kiedykolwiek zostać gołębiem? Historia porusza bardzo aktualne tematy budowania poczucia wspólnoty, miejsca dla inności w grupie i konfliktu wartości.



1-31.05 / sobota-poniedziałek

Szewczyk Dratewka

OD 3 LAT / BILET: 10 ZŁ

Szewczyk Dratewka - Bajka do zjedzenia

autorski projekt aktorów Teatru im. H.Ch. Andersena: **Wioletty Tomicy,**
Gabrieli Jaskuły i Bogusława Byrskiego

Doskonale znana historia Szewczyka Dratewki, który swoim sprytem pokonuje złego smoka, tym razem opowiedziana zostaje w kuchennej scenerii, w towarzystwie smaków i zapachów. Baśniowy świat kreowany jest przed dziećmi, a w czasie trwania opowieści gotuje się zupa z warzyw. Bajka ma rozbudzić wyobraźnię i pokazać, jak przyjemnie można bawić się w teatr używając prostych domowych przedmiotów.



1-31.05 / sobota-poniedziałek

Idzie lalkarz światem

WARSZTATY ONLINE DLA GRUP / BILET GRUPOWY: 350 ZŁ

Warsztaty mają na celu zapoznanie dzieci z historią, budową, zastosowaniem lalek teatralnych oraz zaznaczenie roli jaką lalka odgrywa w kulturze. Pojawi się także temat użycia lalek w reklamach, programach telewizyjnych, a nawet wielkich produkcjach filmowych. Warsztat ma postać teatralnej 50 minutowej lekcji, którą otwiera kolaż etud granych za pomocą 5 podstawowych form lalkowych (pacynki, marionetki, kukły, stolikówki i jawajki), na specjalnie do tego przygotowanej mini scenie.

... CENTRUM KULTURY

UL. PEOWIAKÓW 12 / WWW.CK.LUBLIN.PL / KASA: PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00-19.00
ORAZ NA 1 GODZ. PRZED SPEKTAKLAMI / 81 466 61 40

21.05 / piątek / godz. 20.00

10. urodziny Czytelnii Dramatu – Lem. Wyprawa 1.

Czytanie performatywne prozy Stanisława Lema

WIRYDARZ / WSTĘP WOLNY

29.05 / sobota / godz. 18.00

SALA WIDOWISKOWA

Przestrzenie sztuki – Mikołaj Karczewski – Cornerstone

30.05 / niedziela / godz. 12.00, 17.00

KAZIMIERZ DOLNY

Przestrzenie sztuki – Botanic Body

Oprowadzanie performatywne z aktywnym udziałem uczestników. Prowadzenie Magdalena Jędra.

31.05 / poniedziałek / godz. 18.00

SALA WIDOWISKOWA

Polska Sieć Tańca – Daniela Komędera-Miśkiewicz, Dominika Wiak – Manhattan

Lem. Wyprawa 1. Czytanie performatywne prozy Stanisława Lema

Wyjątkowy projekt Czytelnii Dramatu na 10-lecie działalności w roku setnych urodzin pisarza-wizjonera. Daniel Adamczyk, Elżbieta Depta-Wielgos, Maciej Górczyński i Jacek Timingeriu stworzą swoisty kolaż sceniczny z wybranych tekstów Stanisława Lema. Każdy zmierzy się ze światem Lema ze swojej perspektywy.

Cornerstone

koncepcja, choreografia, taniec: **Mikołaj Karczewski**; reżyseria światła: **Kornelia Dzikowska**; realizacja oświetlenia: **Grzegorz Polak**

Spotkanie z samym sobą, dialog z emocjami, sytuacjami i ludźmi, których obecność budowała fundamenty tego, kim jest autor choreografii. Ascetyczny pejzaż, złożony z niewzruszonej w swej stabilności formy – kamienia, który trwa w płynącym czasie tego świata.

Manhattan

Bytomski Teatr Tańca i Ruchu ROZBARK; koncepcja, choreografia, wykonanie: **Daniela Komędera-Miśkiewicz, Dominika Wiak**; muzyka, wykonanie: **Aleksander Wnuk, Michał Lazar (W/L DUO)**; projekcja wideo: **Natan Berkowicz**; reżyseria światła: **Paweł Murlik**



Czy człowiek jest w stanie powstrzymać się przed użyciem tego, co potrafi wyprodukować? Amerykański Projekt Manhattan miał na celu konstrukcję pierwszej broni atomowej. Była to bomba paradoksalna: miała przynieść wielkie zniszczenia i jednocześnie zakończyć wojnę. Zrzucenie bomby Little Boy na Hiroszimę było przerażającym przykładem działań człowieka pokazującym, że sposobem na pojednanie jest zwiększenie przemocy. Myślenie apokaliptyczne przestaje być z szaleństwem, a staje się codziennością.

... OŚRODEK PRAKTYK TEATRALNYCH „GARDZIENICE”

BIURO OŚRODKA: UL. GRODZKA 5A / 81 532 98 40 / OFFICE@GARDZIENICE.ART.PL /
BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI / KONIECZNA JEST WCZEŚNIEJSZA REZERWACJA /
WYDARZENIE ODBYWA SIĘ W GARDZIENICACH

29-30.05 / sobota-niedziela

Festiwal Generator Nadziei

Festiwal Generator Nadziei jest kontynuacją tradycji festiwali organizowanych w Ośrodku Praktyk Teatralnych „Gardzienice” od 2010 roku – pierwotnie pod hasłem Festiwalu Teatrów Błądzących. Obecna nazwa pochodzi od gardzienickiego programu wspierania młodych artystów, którzy w jego ramach tworzą spektakle teatralne i koncerty, z wykorzystaniem infrastruktury, zaplecza artystycznego i intelektualnego Ośrodka Praktyk Teatralnych. Na program Festiwalu składają się spektakle teatralne, koncerty, prezentacje multimedialne i wystawy.

... TEATR STARY

UL. JEZUICKA 18 / 81 466 59 26 / WWW.TEATRSTARY.EU /
KASA: PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00-16.00

do 9.05 / niedziela

Machia

ONLINE / VIDEO.TEATRSTARY.EU / DOSTĘP BEZPŁATNY
scenariusz i reżyseria: **Juliusz Machulski**; scenografia, kostiumy i reżyseria światła: **Justyna Łagowska**; muzyka: **Piotr Selim**; występują: **Adam Ferency, Piotr Głowacki, Marta Ledwoń**

Sztuka poświęcona osobie Niccolò Machiavellego prezentuje ciekawe, zrywające z dotychczasowymi stereotypami spojrzenie na tę postać, rzucając zarazem światło na pasjonujący kontekst polityczny i historyczny epoki włoskiego

renesansu. Przede wszystkim jest to jednak psychologiczny pojedynek dwóch silnych osobowości, z których żadna nie jest taką, jaką może się wydawać na początku. To pierwsza sztuka wystawiona na deskach teatru dramatycznego, której Juliusz Machulski jest zarazem autorem i reżyserem, napisana specjalnie dla Teatru Starego.

29.05 / sobota / godz. 17.00, 20.00 Kobiety objaśniają mi świat

BILET 20-70 ZŁ / PO SPEKTAKLU
SPOTKANIE Z TWÓRCAMI

Teatr Nowy PROXIMA (Kraków);
reżyseria: **Iwona Kempa**; scenariusz:
Iwona Kempa, Anna Bas; scenografia:
Joanna Zemanek; światło: **Wojciech**
Kiwacz; dźwięk: **Tadeusz Sawka**;
występują: **Anna Tomaszewska,**

Martyna Krzysztofik, Katarzyna Zawiślak-Dolny, Katarzyna Galica, Alina
Szczegielniak, Kinga Piekarcz - gitara, **Liliana Zieniawa** - perkusja

Piątka aktorek i dwie instrumentalistki zapraszają na punkowo-feministyczny koncert-prowokację. Artystki śpiewają covery Patti Smith i PJ Harvey, odwracają seksistowskie stereotypy, łądzą się z butami do ciał matek i prostytutek. Drwią z kobiecych przyzwyczajęń i męskich pragnień. Z gadżetów erotycznych i operacji plastycznych. Pokazują palcami winnych przemocy i upokorzenia, stygmatyzacji i wykluczenia. Jest w nich równocześnie złość, drwina i chropawy liryzm.



... CENTRUM KONGRESOWE UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO

UL. AKADEMICKA 15

29.05 / sobota / godz. 16.00, 19.00 Francis Veber – Kolacja dla głupca

BILET: 110 ZŁ

tłumaczenie: **Barbara Grzegorzewska**;
reżyseria: **Cezary Żak**; kostiumy:
Krzysztof Łoszewski; scenografia:
Marcelina Początek-Kunikowska;

występują wymiennie: **Cezary Żak, Bartłomiej Topa, Małgorzata Pieczyńska,**
Agnieszka Więdołcha, Marta Chodorowska, Witold Dębicki, Michał Zieliński
Kolacja ma być jedną z wielu, które we wtorkowe wieczory Pierre Brochant, bogaty wydawca i człowiek sukcesu, urządza ze swoimi wpływowymi przyjaciółmi. Na każdą zapraszają wyjątkowych nieudaczników, będących nieświadomymi niczego obiektami kpiny i uczestnikami konkursu na największego frajera.



30.05 / niedziela / godz. 16.00

Jaś i Małgosia

BILET: 35-40 ZŁ

inscenizacja, reżyseria, muzyka: **Mariola Zagojska**; choreografia: **Beata Kamińska**

Spektakl rodzinny na dzień dziecka z udziałem artystów scen lubelskich. Czarownica wcale nie musi być taka zła. Czasem tylko musi wszystkich postraszyć, bo inaczej nie byłaby Czarownicą. Jak się okaże uwielbia słodczyce, tak jak wszystkie dzieci. Słodczyce lubią też leśne zwierzątka, które popisują się w akrobatycznych układach baletowych, a wszystkiemu przygląda się z ukrycia tajemniczy Wilk.

..... MUZEA

Uwaga: Muzea są dostępne dla publiczności przy zachowaniu reżimu sanitarnego

... ARCHIKATEDRA LUBELSKA

PL. KATEDRALNY / WT.-SOB. 10.00-16.00 / BILET: 4,00/6,00 Zł

Powstała w latach 1586-1604 archikatedra to dawny kościół Jezuitów, a od 1832 r. siedziba biskupstwa lubelskiego. Zniszczoną w 1939 r. katedrę odbudowano w latach 1946-51. Sklepienie skarbcza (XVIII w.) zdobi fresk Józefa Meyera – najznakomitszy przykład malarstwa iluzjonistycznego epoki późnego baroku na naszych ziemiach, zaś w zakrystii akustycznej można usłyszeć niezwykłe efekty dźwiękowe.



wystawa stała:

Skarby Archikatedry

Wystawa najcenniejszych zabytków sztuki sakralnej obejmuje wyroby złotnicze, głównie kielichy, monstrancje oraz pastorały biskupów lubelskich, oraz kolekcję szat liturgicznych. W podziemiach pokazywana jest część unikatowej w skali Polski kolekcji szat grobowych.

... BAZYLIKA OO. DOMINIKANÓW

PW. ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA / SANKTUARIUM RELIKWII DRZEWA KRZYŻA ŚWIĘTEGO / UL. ŻŁOTA 9 / FURTA.LUBLIN@DOMINIKANIE.PL / INFORMACJE O ZWIEDZANIU: BIURO OBSŁUGI RUCHU TURYSTYCZNEGO I WYDARZEŃ KULTURALNYCH / PON.-NIEDZ. 10.00-18.00 / 81 532 89 80, 728 429 926

Fundatorem murowanego kompleksu budynków kościoła i klasztoru był Kazimierz Wielki. Początkowo w stylu gotyckim, z czasem zmieniono wygląd budowli i rozbudowano świątynię m.in. w stylu renesansu i baroku. Gotyckie pozostały zakrystie, część kaplicy MB Trybunalskiej, ściany prezbiterium i naw bocznych.

wystawa stała:

Klasztor w sercu miasta. Dzieje i skarby lubelskich dominikanów

Wystawa prezentuje m.in. kolekcję zabytkowych szat liturgicznych i wyrobów złotniczych.

... DOM SŁÓW

UL. ŻMIGRÓD 1 / UL. KRÓLEWSKA 17 / 81 534 52 33 / WWW.TEATRNN.PL/DOMSLOW / DOMSLOW@TNN.LUBLIN.PL

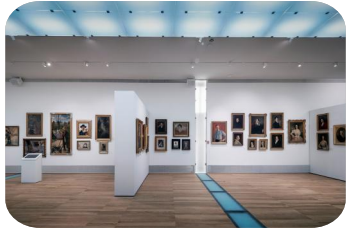
Zespół Domu Słów oraz Izby Drukarstwa działa online, pracuje nad przyszłymi wydarzeniami, spotkaniami i materiałami. Zachęca do sięgnięcia po czytelnice nowości oraz do dyskusji na temat literatury, sztuki i słowa. Realizowane są projekty internetowe: Teraz CzytaMY, Zdalny Szeryf – czyli książkowe recenzje oraz rozmówki, Z archiwum..., Poetycki Klub Dyskusyjny, Materiały edukacyjne, Wirtualny spacer po Domu Słów, dostępne na stronie: WWW.TEATRNN.PL/DOMSLOW

... MUZEUM NARODOWE W LUBLINIE

UL. ZAMKOWA 9 / 81 532 50 01 / WWW.MNWL.PL

Dobiegł końca trwający blisko dwa lata projekt „Muzeum Lubelskie – ochrona dziedzictwa przeszłości i nowe wyzwania przyszłości: edukacja, nauka, innowacyjność, promocja regionu, turystyka”. Rozpoczęte w 2018 r. prace na Zamku Lubelskim objęły gruntowną przebudowę skrzydła północnego, a także roboty modernizacyjne w częściach skrzydła południowego

i zachodniego. Realizowane w obiektach objętych projektem prace miały na celu zmodernizowanie i powiększenie przestrzeni ekspozycyjnej, poprawę komfortu zwiedzania i pracy w muzeum oraz powiązanie tematyczne poszczególnych obiektów i stworzenie logicznego ciągu zwiedzania wystaw. W ramach przebudowy powstała także nowa przestrzeń do prowadzenia działalności kulturalnej i edukacyjnej.



W wyniku realizacji projektu powstały nowoczesne wystawy stałe: „Trybunał Koronny w dziejach Rzeczypospolitej 1578–1794”, „Galeria Malarstwa Polskiego XIX i XX wieku”, ze szczególnym wyeksponowaniem obrazu „Unia lubelska” Jana Matejki, „Grupa Zamek i Awangarda” oraz „Malarstwo Cerkiewne”, Galeria im. Ireny Hochman i Tadeusza Mysłowskiego, a także nowa przestrzeń przeznaczona na wystawy czasowe. Nowo powstałe ekspozycje są nowoczesne i wykorzystują multimedia, które pozwalają na pełniejszy odbiór wrażeń przez zwiedzających.

Ekspozycja „Malarstwo Europejskie i Sztuka Zdobnicza XVI–XIX w.” obejmuje około 40 obrazów holenderskich, flamandzkich, włoskich, niemieckich i francuskich powstałych w XVII i XVIII w. i reprezentujących sztukę baroku. Chlubą ekspozycji jest „Piłat umywający ręce” Hendricka ter Brugghena, wybitnego malarza holenderskiego z początku XVII wieku. Popularne w XVII-wiecznej Holandii martwe natury sąsiadują z obrazami animalistycznymi, takimi jak: „Walka psów z lisami” Abrahama Hondiusa i „Ptactwo domowe” warsztatu Melchiora Hondecoetera. Niezwykłym bogactwem szczegółów i mistrzostwem warsztatowym urzeka „Pejzaż górski” austriackiego malarza Johanna Christiana Brandta, a interesującymi przykładami barokowego malarstwa portretowego są: „Portret Augusta II” Louis de Silvestre’a i „Portret nieznanego malarza” znakomitego Jana Kupetzky’ego. Biegająca równolegle prezentacja sztuki zdobniczej zawiera obiekty rzemiosła polskiego i obcego powstałe od XVI do XX wieku.

Instytucję Trybunału Lubelskiego pokazano na wystawie „Trybunał Koronny w dziejach Rzeczypospolitej (1578–1794)”. Prezentuje ona głównie postaci marszałków i deputatów trybunalskich, a także osób z nimi związanych. Na ekspozycji znalazły się także nieliczne portrety marszałków równoległe działającego w Rzeczypospolitej Trybunału Litewskiego oraz osoby, które uczestniczyły w sprawach apelacyjnych rozstrzyganych przez sąd lubelski. Wyjątkową grupę obrazów stanowią wizerunki królów polskich od Stefana Batorego do Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obecność portretów królewskich nawiązuje do wystroju sali sądowej – na jej głównej ścianie wieszano wizerunek aktualnie panującego monarchy, symbolizujący władzę świecką. Jako wyjątkowy w sensie symbolicznym obiekt w głównym miejscu wystawy znajduje się osnuty legendą „Stół z czarcią łapą”. Być może odgrywał swoją rolę podczas posiedzeń Trybunału Koronnego w końcowym okresie jego działalności, w ostatnich latach I Rzeczypospolitej.

Galeria Malarstwa Cerkiewnego prezentuje ikony i obrazy cerkiewne ze zbiorów Muzeum Lubelskiego. Ukazuje specyfikę sztuki cerkiewnej Lubelszczyzny i wielokulturowy charakter regionu. Stanowi doskonały wstęp do zwiedzania kaplicy Trójcy Świętej.

„Historia Uzbrojenia i Malarstwo Batalistyczne” w sposób kompleksowy opowiada o rozwoju uzbrojenia i wyposażenia wojskowego na przestrzeni dziejów oraz ukazuje najważniejsze starcia i bitwy stoczone przez Polaków na Lubelszczyźnie.

Zespół obrazów w Galerii Malarstwa Polskiego XIX-XX wieku przedstawia panoramę malarstwa polskiego od początku XIX do połowy XX wieku. Z kolekcji muzeum zebrano ok. 150 obrazów wielu wybitnych artystów. Znajdują się tu między innymi dzieła Olgi Boznańskiej, Józefa Brandta, Józefa Chełmońskiego, Jana Cybisa, Wojciecha Gersona, braci Gierymskich, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Jacka i Rafała Malczewskich, Tadeusza Makowskiego, Piotra Michałowskiego, Józefa Pankiewicza, Ferdynanda Ruszczyca, Jana Stanisławskiego, Andrzeja Wróblewskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Eugeniusza Zaka. Punkt centralny galerii stanowi monumentalny obraz historyczny Jana Matejki „Unia Lubelska”.

Trzon ekspozycji „Grupa Zamek i Awangarda” stanowi prezentacja twórczości awangardowej grupy artystycznej działającej w Lublinie w II połowie lat 50. ubiegłego wieku, której nazwa wiąże się z lubelskim zamkiem – miejscem pierwszych spotkań młodych artystów. Działania członków grupy oraz związanych z nią krytyków i teoretyków sztuki uczyniły z Lublina jeden z bardziej aktywnych wtedy ośrodków twórczych w kraju. Galeria odzwierciedla najistotniejsze tropy sztuki nowoczesnej i neoawangardowej związanej z życiem artystycznym Lublina, które prezentuje w relacji z twórczością klasyków polskiej powojennej awangardy.



W Galerii im. Ireny Hochman i Tadeusza Mysłowskiego prezentowane będą wystawy czasowe. Jako pierwsza otwarta zostanie wystawa „Korespondencje. Artysta wobec kolekcji”. Jest to prezentacja kolekcji Ireny Hochman i Tadeusza Mysłowskiego z perspektywy dyskursu, jaki Tadeusz Mysłowski, podejmuje z działaniami artystów obecnych w kolekcji. Pokazane na ekspozycji dzieła sztuki, skonfrontowane z pracami artysty pozwalają prześledzić ścieżkę inspiracji i artystycznych fascynacji Mysłowskiego, obrazując jednocześnie istotne zjawiska w polskiej grafice XX i XXI w. i sztuce światowej. W przestrzeń wzajemnych relacji włączono ponad 150 prac artystów takich jak m.in. Paul Cézanne, Max Ernst, Zbigniew Dłubak, Stanisław Fijałkowski, Francisco Goya, Maria Jarema, Wassily Kandinsky, Kazimierz Malewicz, Piet Mondrian, Roman Opałka, Jerzy Panek, Pablo Picasso, Henryk Stażewski, Henryk Berlewi, Mieczysław Wejman, Victor Vasarely, Andy Warhol.

Łącznie na Zamku Lubelskim znajduje się 10 sal wystawowych. Poza zmodernizowanymi 7 są to: największa w regionie stała ekspozycja archeologiczna, udostępniona zwiedzającym w 2013 r. „Śladami przeszłości. Najdawniejsze Dzieje Ziemi Lubelskiej”, „Monety i medale na ziemiach polskich X-XX w.” opowiadająca o historii pieniądza monetarnego i medalierstwa na ziemiach polskich, od momentu powstania państwa, aż do 1989 r. oraz „Sztuka Ludowa Regionu Lubelskiego” przybliżająca kulturę i sztukę ludową Lubelszczyzny, regionu zróżnicowanego pod względem fizjograficznym, geograficznym i etnograficznym.

... ZAMEK LUBELSKI, KAPLICA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

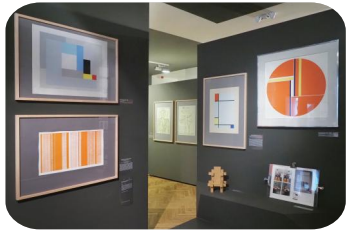
UL. ZAMKOWA 9 / 81 532 50 01 / EKSPOZYCJE STAŁE: ŚR.-NIEDZ., 10.00-17.00 (OSTATNIE WEJŚCIE 16.00), BILET: 15/20 ZŁ / KAPLICA TRÓJCY ŚWIĘTEJ: ŚR.-NIEDZ., 10.00-17.00 (OSTATNIE WEJŚCIE 16.30), BILET: 10/15 ZŁ / WIEŻA ZAMKOWA (DONŻON): ŚR.-NIEDZ., 10.00-17.00 (OSTATNIE WEJŚCIE 16.30), BILET 8/10 ZŁ / KARNET NA WSZYSTKIE WYSTAWY 30/40 ZŁ

Zamek został ufundowany przez Kazimierza III Wielkiego w miejscu wcześniejszej warowni. Z najstarszych budowli zachowały się: obronno-mieszkalna wieża romańska z początku XIII w. oraz kaplica Trójcy Świętej zbudowana w I poł. XIV w. W latach 1823-26 na wzgórzu zamkowym wybudowano więzienie karne w stylu neogotyckim. Podczas II wojny światowej zamek pełnił rolę więzienia hitlerowskiego. Po wkroczeniu wojsk radzieckich więzienie przejęło NKWD. Od 1957 r. funkcjonuje tu Muzeum Lubelskie. Muzeum zostało otwarte w marcu 2021 r., po trwającym dwa lata remoncie, w wyniku którego wzbogaciło się o nowoczesne, multimedialne wystawy stałe.

wystawa czasowa

Korespondencje. Artysta wobec kolekcji

Irena Hochman i Tadeusz Mysłowski zgromadzili imponujący zestaw dzieł obrazujących istotne zjawiska w polskiej grafice II połowy XX w. i w sztuce światowej. Ideą wystawy jest prezentacja tej kolekcji z perspektywy dialogu, jaki Tadeusz Mysłowski podejmuje z działaniami artystów, których włączył do swojego zbioru. Prezentowane prace pozwalają prześledzić ścieżkę inspiracji i fascynacji Mysłowskiego, tworząc jednocześnie opowieść o sztuce XX w. W twórczości Mysłowskiego odniesienia do sztuki nie są rodzajem cytatu lecz „grą artystyczną”, w której aluzyjnie powołuje się na działalność innych twórców i przepuszcza ją przez własne doświadczenia. / do 31.12 / piątek



... ODDZIAŁY MUZEUM NARODOWEGO W LUBLINIE

ZALECANA JEST WCZEŚNIEJSZA REZERWACJA BILETÓW POPRZEC E-MAIL I TELEFONICZNIE / DOTYCZY TO RÓWNIEŻ DNI BEZPŁATNEGO WSTĘPU DO MUZEUM / OSOBY, KTÓRE DOKONAŁY REZERWACJI MAJĄ PIERWSZEŃSTWO ZWIEDZANIA / DZIEŃ BEZPŁATNEGO ZWIEDZANIA - INFORMACJA NA STRONIE MUZEUM

MUZEUM HISTORII MIASTA LUBLINA

PL. ŁOKIETKA 3 (BRAMA KRAKOWSKA) / 81 532 60 01 / WT.-NIEDZ. 9.00-17.00 / WWW.FACEBOOK.COM/MUZEUM-HISTORII-MIASTA-LUBLINA-580847305418627 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ

Muzeum mieści się w zabytkowej czternastowiecznej bramie Krakowskiej, pozostałości po dawnych murach obronnych.

wystawa stała:

Historia Miasta Lublina

Ekspozycja ukazuje dzieje miasta od okresu osadniczego do 1944 r. Historię Lublina ilustrują zabytki archeologiczne, ikonograficzne, fotografie, portrety osób związanych z naszym miastem, wyroby rzemieślników lubelskich oraz druki ulotne.

DWOREK WINCENTEGO POLA

UL. KALINOWSZCZYŻNA 13 / 81 747 24 13 / ŚR.-NIEDZ. 9.00-16.00 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ
/ FACEBOOK.COM/DWOREK-WINCENEGO-POLA-716711995042022 / OBIEKT CHWILOWO
NIEDOSTĘPNY DLA ZWIEDZAJĄCYCH / EKSPOZYCJA DOSTĘPNA NA FACEBOOKOWYM
PROFILU MUZEUM

Muzeum biograficzne Wincentego Pola znajduje się w klasycystycznym dworku, pochodzącym z końca XVIII w. Budynek, przez wiele lat był własnością rodziny Polów, a w 1972 r. został przemieniony w muzeum. Wystawa stała obejmuje ekspozycję spuścizny poety, rękopisy i listy, zbiór dokumentów, pamiątek, fotografii oraz kolekcję polskojęzycznych globusów Ziemi z XIX i XX w.



MUZEUM LITERACKIE JÓZEFA CZECHOWICZA

UL. ŻŁOTA 3 / 81 532 30 90 / ŚR.-NIEDZ. 9.00-16.00 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ

Muzeum swoją działalność rozpoczęło w 1968 r. Przez około trzydzieści lat mieściło się w zabytkowym poklasztorzym budynku przy ulicy Narutowicza 10. W 1999 r. utraciło swoją dotychczasową siedzibę i przez trzy lata mieściło się w Dworku Wincentego Pola, a obecnie znajduje się przy ulicy Żłotej 3, w kamienicy ofiarowanej miastu przez zasłużoną dla Lublina rodzinę Riabininów.

wystawy stałe:

Józef Czechowicz 1903-1939

Wystawa przybliża biografię literacką Józefa Czechowicza. Prezentuje dokumenty, zdjęcia, rękopisy, tomiki poetyckie wydane za życia poety oraz powojenne edycje jego twórczości.

Odczytywanie miejsc. Historia kamienicy przy ulicy Żłotej 3 i dzieje rodziny Riabininów

Wystawa prezentuje historię budynku, w którym mieści się muzeum. Znaczną część ekspozycji poświęcono wybitnemu historykowi i archiwistce Janowi Riabininowi oraz jego synowi - profesorowi Sergiuszowi Riabininowi - przyrodnikowi, myślicielowi i poecie.

wystawa czasowa:

Anna Asyngier-Kozieł - Lublin - miasto Czechowicza

Czarno-białe fotografie wykonane przez Józefa Czechowicza zestawione z barwnymi zdjęciami współczesnymi pokazują zmiany, jakie zaszły w wyglądzie Lublina na przestrzeni lat.

MUZEUM MARTYROLOGII „POD ZEGAREM”

UL. UNIWERSYTECKA 1 / 81 533 36 78 / WT.-SOB. 9.00-16.00 / WSTĘP WOLNY

Ekspozycja stała skupia się na więźniach aresztu gestapo, ich pobycie w więzieniu, a także dalszych losach. Wyjątkową częścią ekspozycji jest Ściana Pamięci z wizerunkami osób przetrzymywanych w areszcie, które zginęły - zakałowane na miejscu, zamordowane na terenie Lublina lub w obozach koncentracyjnych.

... MUZEUM KUL

AL. RACŁAWICKIE 14 / GMACH GŁÓWNY / ZA POMNIKIEM PAPIESKIM SALA 29 /
81 445 40 29 / MUZEUM@KUL.PL / PON.-PT. 13.00-16.00 / WSTĘP WOLNY

Wydobyte z ciemności. Wystawa scenografii Sceny Plastycznej KUL

SALA WYSTAW CZASOWYCH

Wystawa jest zorganizowana z okazji 50. rocznicy powstania Sceny Plastycznej KUL. To autorska aranżacja prof. Leszka Mądzika – twórcy Teatru, która podkreśla rolę światła oraz jego przeciwieństwa – mroku. Są tu rekwizyty ze spektakli, takich jak: „Antygona”, „Blask”, „Ikar”, „Kir”, „Przejsięcie”, „Szczelina”, „Wędrowanie”, „Wilgoć”, „Wrota”, „Tchnienie”, „Zielnik”.

... MUZEUM UMCS

BIBLIOTEKA UMCS / UL. RADZISZEWSKIEGO 11 / HOL / 81 537 58 31

Zbigniew Józwik – Rysunki i linoryty

Zbigniew Józwik jest doktorem nauk przyrodniczych, wieloletnim adiunktem w Zakładzie Fizjologii Roślin UMCS, od 2003 r. jest „w stanie twórczego spoczynku”. Badał reakcje substancji biologicznie czynnych na prątki grzyźliwej, a także właściwości propolisu oraz ekstraktów z pąków topoli i antybio-



tyków produkowanych przez bakterie z rodzaju Bacillus. Zajmował się także skażeniem metalami ciężkimi roślin i gleb w Polsce i na Spitsbergenie. Uczestniczył w sześciu ekspedycjach naukowych na Spitsbergen. Przyrodnik, podróżnik, artysta grafik, bibliofil, wiceprezes Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, kawaler Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem i pieczętarz Kapituły tego Orderu. Inicjator Biennale Współczesnego Eklibrisu Lubelskiego, członek wielu związków twórczych i stowarzyszeń, wielokrotnie nagradzany. Wystawa stanowi przegląd blisko 60-letniego dorobku twórcy. Artysta zaznacza w swej twórczości współbrzmienie grafiki i słowa. Zgodnie z przyjętym założeniem na wystawie „słowo” pojawia się jedynie marginalnie, a dominuje twórczość graficzna.

Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w czasach Rektora Profesora Wiesława Skrzydły 1972-1981

Wystawa zorganizowana jest w związku ze śmiercią profesora.

... MUZEUM WSI LUBELSKIEJ

AL. WARSZAWSKA 96 / 81 533 85 13 / WWW.SKANSEN.LUBLIN.PL /
PON.-NIEDZ. 9.00-18.00, OSTATNIE WEJŚCIE DO GODZ. 17.00 / BILET: 6,00/12,00 Zł /
DZIECI DO LAT 7 WSTĘP WOLNY

Lubelski skansen prezentuje kulturową różnorodność regionu, gromadząc eksponaty związane z dawnym życiem wsi, dworów oraz miasteczek, a także utrwalając wiedzę na temat zwyczajów, obrzędów i codziennej pracy ludzi minionej epoki. Życie dawnej wsi obrazują sektory Wyżyna Lubelska oraz Roztocze z charakterystycznym wiatrakami z Zygmuntowa i cerkwią greckokatolicką. Centralnym obiektem sektora dworskiego jest XVIII-wieczny dwór z Żyrzyna

z otaczającym go parkiem. Atrakcją skansenu jest również sektor miasteczkowy, będący modelem prowincjonalnego miasteczka z lat 30. XX wieku z drewnianym kościołem z Matczyna. Do spacerów nad wodą zachęca malowniczy pejzaż sektora Powiśle. Wybrane wnętrza muzealnych ekspozycji są już udostępnione dla zwiedzających. W skansenie można oglądać nowy obiekt – zagrodę z Brzeziny, chałupa pochodzi z 1789 r. i jest eksponowana w sektorze Powiśle.

15.05 / sobota

Noc Muzeów

Prezentacja wybranych muzealnych ekspozycji w wieczornej scenerii.

25-26.05 / wtorek-środa

Poznajemy dziedzictwo kulturowe regionu. Muzeum szkole

Dwudniowe warsztaty edukacyjne dla szkół z udziałem pracowników, rzemieślników i twórców ludowych.

30.05 / niedziela

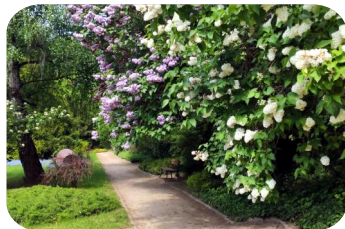
Eliminacje do Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych

Występy kapel, solistów ludowych oraz zespołów śpiewaczych z regionu.

... OGRÓD BOTANICZNY

UL. SŁAWINKOWSKA 3 (WEJŚCIE OD UL. WILLOWEJ) / 81 743 49 00 /
WWW.GARDEN.UMCS.LUBLIN.PL / PON.-NIEDZ. 10.00-20.00 / BILET: 4,00/7,00 ZŁ

Ogród Botaniczny UMCS na Sławinku powstał w 1965 r. Na powierzchni 23 hektarów skupia blisko 6500 gatunków i odmian roślin z całego świata zgrupowanych w różnych działach botanicznych i kolekcjach. Na szczególną uwagę zasługują wątki ogrodu przy dworze Kościuszków z przełomu XVIII/XIX w. oraz ogrodu zdrojowego Wagnera, później Mędrkiewiczów z XIX/XX w. Pięknie wyrzeźbiony teren w dolinie rzeki Czechówki, stawy parkowe, szumiące potoki oraz śpiew ptaków wśród pomników przyrody decydują o niepowtarzalnym uroku tego miejsca.



... OŚRODEK „BRAMA GRODZKA – TEATR NN”

UL. GRODZKA 34 / WWW.TEATRNN.PL / 81 532 58 67

Wirtualne i multimedialne opowieści o Lublinie, fotografie, materiały z Biblioteki Multimedialnej, a także materiały edukacyjne i działania online to tylko niektóre propozycje Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”.

... PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU

DROGA MĘCZENNIKÓW MAJDANKA 67 / 81 710 28 33 / WWW.MAJDANEK.EU / PUNKT INFORMACJI, SPRZEDAŻ PUBLIKACJI I KASA – CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH / TEREN I OBIEKTY HISTORYCZNE PN.-NIEDZ. 9.00-18.00 / BARAKI EKSPOZYCYJNE NR 62, 47 I CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH WT.-NIEDZ. 9.00-17.00 / ZE WZGLĘDU NA PREZENTOWANĄ TEMATYKĘ ZALECA SIĘ, ABY TEREN MUZEUM ZWIEDZAŁY OSOBY, KTÓRE UKOŃCZYŁY 14 LAT / WSTĘP WOLNY

To pierwsze muzeum tego typu na świecie, utworzone w listopadzie 1944 r. na terenie byłego obozu koncentracyjnego. Ekspozycję urządzono w 9 obiektach historycznych, obejmujących: barak łaźni obozowej, bunkier komór gazowych, III pole więźniarskie, dawne magazyny gospodarcze i krematorium.

W związku z obostrzeniami wprowadzonymi z powodu pandemii koronawirusa muzeum wprowadziło rozbudowany program działań online, które dostępne są pod podanymi niżej adresami:

strona internetowa: www.majdanek.eu

blog: www.majdanek.eu/pl/pow

księgarnia: ksiegarnia.majdanek.eu/pl/

wystawa online: lekarze-w-pasiakach.majdanek.eu

Varia magazyn: www.majdanek.eu/pl/page/varia__magazyn/262

Facebook: www.facebook.com/Majdanek.Memorial/

Twitter: twitter.com/MajdanekMuseum

Instagram: www.instagram.com/majdanek.memorial/

YouTube (podcasty, relacje, wspomnienia, wystawy):

www.youtube.com/user/MuzeumNaMajdanku

Muzeum dla nauczycieli. Edukacja historyczna online:

www.majdanek.eu/pl/education/muzeum_dla_nauczycieli__edukacja_historyczna_online/10

Prezentowanie muzealiów z uwzględnieniem audiodeskcrypcji, PJM i łatwego tekstu:

czytanieobrazow.pl/instytucje/panstwowe-muzeum-na-majdanku/

wystawa główna:

Więźniowie Majdanka

BARAK NR 62 / GODZ. 9.00–17.00 / OSTATNIE WEJŚCIE GODZ. 16.30

Ekspozycja przywołuje pamięć o więźniach KL Lublin, których losy skonfrontowane z nazistowskimi prześladowaniami składają się na dzieje obozu. Na wystawie oprócz zdjęć, biogramów, osobistych pamiątek, znalazły się audiowizualne relacje więźniów oraz nowoczesne aplikacje multimedialne poświęcone historii obozu, w tym archiwalny obraz nakręcony w 1944 r. przez sowieckich filmowców.

wystawy stałe:

Przybyli do getta... Odeszli w nieznane...

BARAK NR 55 / GODZ. 9.00–17.00

Wystawa ukazuje aspekty i okoliczności masowego mordu na Żydach polskich i zagranicznych, dokonanego w ramach „Akcji Reinhardt”, począwszy od pierwszych deportacji do obozu zagłady w Bełżcu, po akcję „Erntefest”.

Lublin w czasie okupacji niemieckiej

BARAK NR 44 / GODZ. 9.00–17.00

Historyczne komentarze oraz archiwalne i współczesne zdjęcia przybliżają dzieje miejsc i budynków na terenie miasta, które odegrały szczególną rolę podczas okupacji niemieckiej.

Shrine – miejsce pamięci bezimiennych ofiar

BARAK NR 47 / GODZ. 9.00–17.00

Instalacja artystyczna „Shrine” to kompozycja łącząca elementy rzeźbiarskie, plastyczne i muzyczne. Jest hołdem złożonym wszystkim bezimiennym ofiarom KL Lublin. Autorem ekspozycji jest Tadeusz Mysłowski, a muzykę skomponował Zbigniew Bargielski.

Majdanek – przeszłość i teraźniejszość

BARAK NR 43 / GODZ. 9.00-17.00

Ekspozycja składa się z 13 par fotografii archiwalnych i współczesnych, prezentujących teren byłego obozu i zmiany jakie zaszły w nim na przestrzeni 70 lat.

wystawy czasowe:

Dzielnice zagłady. Niemieckie getta dla Żydów w okupowanym Lublinie

ŚCIEŻKA HISTORYCZNA WZDŁUŻ III I IV POLA WIĘŹNIARSKIEGO / GODZ. 9.00-18.00

Wielowątkowa historia getta na lubelskim Podzamczu, a także będącego jego kontynuacją getta szczątkowego w dzielnicy Majdan Tatarski obejmuje 120 zdjęć i dokumentów historycznych oraz 52 fragmenty relacji.

Chleb wolnościowy

PRZESTRZEŃ EKSPOZYCYJNA PRZED CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH / GODZ. 9.00-18.00

Wystawa prezentuje najnowsze wydawnictwo Państwowego Muzeum na Majdanku – komiks „Chleb wolnościowy”. 15 plansz, fragmentów komiksu, przybliża autentyczne relacje więźniów KL Lublin.

Rzeźba, która zmieniła krajobraz Lublina. 50 lat pomnika Majdanka

PRZESTRZEŃ EKSPOZYCYJNA PRZED CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH / GODZ. 9.00-18.00

Wystawa ukazuje nagrodzone i wyróżnione projekty pomników, jakie powstały w 1967 r. w ramach konkursu na projekt upamiętnienia ofiar obozu. Ekspozycja opowiada o tym jak w ciągu pięciu dekad rozwijała się funkcja użytkowa Pomnika Walki i Męczeństwa – od miejsca wielotysięcznych zgromadzeń podczas uroczystości państwowych, po obiekt wykorzystywany w działaniach religijnych, artystycznych i edukacyjnych.

Lekarze w pasiakach. Służba medyczna na Majdanku

PIERWSZA MUZEALNA EKSPOZYCJA INTERNETOWA / LEKARZE-W-PASIAKACH.MAJDANEK.EU

Wystawa próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób i czy w ogóle możliwe było leczenie więźniów w prymitywnych warunkach obozowych.

od 17.05 / poniedziałek

Sztuka japońska w zbiorach Państwowego Muzeum na Majdanku

CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH / GODZ. 9.00-17.00

Wystawa prezentuje prace artystów japońskich wyróżniające się oryginalnymi rozwiązaniami stylistycznymi, egzotyką, subtelnnością i dekoracyjnością. Grafiki wykonane w różnorodnych technikach wyrażają przeciw wobec wojny, nienawiści i nietolerancji. Część prac została w przeszłości nagrodzona przez Jury V i VI Międzynarodowego Triennale Sztuki Majdanek '97 i Majdanek 2000. Zbiory zaprezentowane na wystawie pochodzą z jednej z największych na świecie kolekcji sztuki współczesnej poświęconej w swym programowym i artystycznym wyrazie ofiarom nazistowskiego okrucieństwa, a także aktualnym wydarzeniom, współczesnym konfliktom zbrojnym oraz różnym przejawom dyskryminacji.

..... WYSTAWY

Uwaga: Wystawy w siedzibach galerii są dostępne dla publiczności przy zachowaniu reżimu sanitarnego

... BIBLIOTEKA KAMERALNA SM CZECHÓW

UL. HARNASIE 11 / 81 741 53 26

od 8.05 / sobota

Zapomniane książki dla dzieci

Wystawa odbywa się z okazji XVIII Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Znajdziesz mnie w bibliotece”. W poniedziałek 10 maja, zapomniane książki dla dzieci zostaną wyeksponowane na specjalnie wydzielonych półkach, dostępnych dla czytelników i zwiedzających. / do 15.05 / sobota

8.05 / sobota / godz. 11.00 / spotkanie

ZAPISY: 81 741 27 73, 81 741 53 26, KLU-OSI@WP.PL / SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ NA ŻYWO LUB ZE WZGLĘDU NA SYTUACJĘ PANDEMICZNĄ ONLINE

Wydarzenie towarzyszy wystawie i skierowane jest do dzieci. Podczas spotkania z Jakubem Sosnowskim, autorem „Wuja Krasnoluda i Bramy Opowieści” odbędzie się prezentacja teatralno-filmowej wersji „Malowanego ulla” Adama Bahdaja (książeczka z serii „Poczytaj mi mamo”) w wykonaniu dzieci pod kierunkiem Piotra Rządковского i wiele innych atrakcji.

... CENTRUM KULTURY

UL. PEOWIAKÓW 12 / WWW.CK.LUBLIN.PL

wystawa stała:

Wielokulturowy Lublin. 700 lat historii miasta

PARTER

Multimedialna ekspozycja poświęcona wielokulturowemu dziedzictwu i historii Lublina, ujętych z wielu perspektyw, w tym religijnej, społecznej i architektonicznej. Istotne jest osadzenie i kontekst miejsca, czyli budynku dawnego zespołu klasztorowego wizytek, w którym obecnie mieści się Centrum Kultury.

Lubelski Teatr Tańca – Przestrzenie Sztuki: Taniec**Bolesław Lutosławski –
Cały świat jest naszą sceną**

I PIĘTRO / KORYTARZ

Cykl fotografii, których bohaterami są tancerze londyńskiego teatru Rambert pokazani w zupełnie nieoczekiwanych miejscach: na ulicy, na łące, w parku, przed bankiem, w sklepie. Tancerze pojawiają się też na scenie, w ulotnym momencie skupienia, pracy nad rolą.

Nie ukrywają swojej profesji, nie unikają eksponowania piękna ruchu i tanecznej energii wypełniającej ich ciała. Ten cykl to przede wszystkim zbiór niezwykłych portretów ludzi zakochanych w tańcu.



Druga natura – fotografie

I PIĘTRO / KORYTARZ

Zapis premiery spektaklu „Druga Natura”, który odbył się w 2019 r. w Hellerau. Kontekstem dla performansu Agaty Siniarskiej, powstałego w ramach projektu Terytoria Choreografii – nowe szlaki awangardy, była instalacja – ogród Karoliny Grzywnowicz, w całości złożona z roślin. Artystki wzięły za punkt wyjścia twórczość i biografię Poli Nireńskiej, choreografki i tancerki. Ich praca zwraca uwagę na istnienie w otaczającym nas krajobrazie ekoświadków przemocy, a także trwałość zwyczajów eksploataowania natury, prowadzących do kryzysu ekologicznego.

... CENTRUM SPOTKANIA KULTUR

PL. TEATRALNY 1

Po Wielkiej Wojnie. Nowa Europa 1918–1923 – międzynarodowa wystawa plenerowa

PLAC TEATRALNY PRZED CSK

Ekspozycja, przygotowana przez Europejską Sieć Pamięć i Solidarność we współpracy z międzynarodowym gronem historyków, stanowi próbę syntezy burzliwych początków dwudziestolecia międzywojennego, ze szczególnym uwzględnieniem historii Europy Środkowo-Wschodniej. Składa się na nią ponad 200 ujętych w interaktywną formę materiałów archiwalnych: fotografii, dokumentów, filmów, map oraz indywidualnych świadectw pamięci. Wystawa prezentowana jest w ramach międzynarodowego tournée. Odwiedziła dotąd Pragę, Sarajewo, Bratysławę, Verdun, Berlin i Weimar, a w 2020 r. po raz pierwszy zawitała do Polski i Chorwacji. Lubelska prezentacja jest drugim, po Poznaniu, przystankiem na trasie wystawy w 2021 r. / do 11.05 / wtorek

Dorośli w spektrum – fotografie

FOYER SALI KINOWEJ -1

W ubiegłym roku powstał kalendarz „Dorośli w spektrum autyzmu” z fotografiami Pawła Bajewa, któremu pozwali ludzie związani z Fundacją Alpha. Powstały osobiste portrety, zwracające uwagę na to, co modele uznali dla siebie za najbliższe, najważniejsze i najciekawsze. Przekaz płynący z tej sesji wskazuje i przybliża widzom cechy, które łączą osoby ze spektrum autyzmu z otoczeniem. Fundacja Alpha od 14 lat towarzyszy tym osobom, popularyzuje wiedzę w społeczeństwie poprzez działania naukowe, edukacyjne i komunikacyjne. Prowadzi także codzienną działalność polegającą na zapewnieniu osobom ze spektrum, ich bliskim oraz opiekunom, kompleksowego wsparcia w różnych sferach życia. / do 16.05 / niedziela

od 6.05 / czwartek

Grzegorz Dobieśław Mazurek – Moje mitologie

CITY PROJECT -1

Grzegorz Dobieśław Mazurek jest absolwentem Wydziału Grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych gdzie zrealizował dyplom z wyróżnieniem w pracowni technik drzeworytniczych pod kierunkiem prof. Haliny Chrostowskiej oraz

aneks z malarstwa w pracowni prof. Eugeniusza Markowskiego. W 2002 r. uzyskał tytuł profesora sztuk plastycznych, w latach 1999-2005 był dziekanem Wydziału Artystycznego UMCS gdzie obecnie kieruje Zakładem Sztuki Mediów Cyfrowych.



W swojej twórczości, od ponad 40 lat konsekwentnie odkrywa rzeczywistość widzianą przez pryzmat przemijania, czasu, archiwizowania wspomnień, erotyzmu. Łącznikiem, spinającym poruszane przez artystkę tematy, jest człowiek ze swoimi emocjami i naznaczoną upływem czasu historią. Prezentowana wystawa jest retrospektywą z okazji 40-lecia pracy twórczej artystki. / do 30.05 / niedziela

GALERIA SASKA

AL. RACŁAWICKIE / OGRODZENIE OGRODU SASKIEGO

Stanisław Wieczorek

Stanisław Wieczorek studiował na Wydziale Architektury Wnętrz w warszawskiej ASP. Pracuje na macierzystej uczelni, gdzie prowadzi Pracownię Brył i Płaszczyzn na Wydziale Grafiki, a także Pracownię Geometrii i Kompozycji. Kierował oraz tworzył Międzywydziałową Pracownię Multimedialnej Kreacji Artystycznej, pełnił funkcję prodziekana i dziekana Wydziału Grafiki. Jest twórcą i dyrektorem Instytutu „Sztuka Mediów”. Zajmuje się różnymi formami grafiki zarówno warsztatowej jak i użytkowej, a jego działalność artystyczna obejmuje również malarstwo, rysunek i scenografię. / do 13.06 / niedziela



... CREAMY CAFE

UL. RYWMIDA 8 / WT.-NIEDZ. 12.00-19.00

Artur Duszyk – Barwy kawy

Artur Duszyk jest baristą, prowadzi osiedlową kawiarnię. Na wystawie prezentuje zdjęcia ukazujące kawę w jej różnych formach i odstonach. Znajdziemy tu artystycznie zaaranżowane filiżanki z espresso, jak również zbliżenia samych ziaren. Kawa w każdej ze swych form to zestaw konkretnych barw i kolorów. Ekspozycja daje możliwość poznania kawy na każdym etapie jej przygotowania – od ziaren, przez zmielenie, do różnych metod ekstrakcji. Dodatkowy atut stanowi sympatyczne miejsce, w którym można spróbować „na żywo” tego co pokazane zostało na zdjęciach.

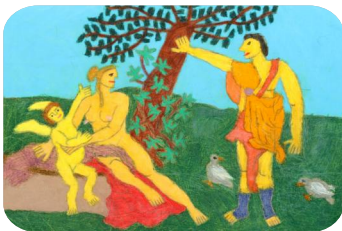
... G.A.B. – GALERIA ART BRUT

BUDYNEK CENTRUM KULTURY / UL. PEOWIAKÓW 12 / PARTER / WWW.ARTBRUT.LUBLIN.PL / WT.-PT. 14.00-20.00, SOB. 13.00-18.00

od 4.05 / wtorek

Damian Rebelski – Kontynuacje, albo ciąg dalszy

Damian Rebelski jest jednym z najbardziej płodnych i komercyjnych malarzy artbrut w Polsce. Od 1997 r. uczestniczy w warsztatach terapii zajęciowej przy stowarzyszeniu Medar. Był stypendystą Prezydenta Bydgoszczy dla młodzieży szczególnie uzdolnionej artystycznie. Pomimo znacznych ograniczeń ruchowych spowodowanych porażeniem mózgowym maluje od dziecka. Interesują go tematy sakralne, śmiało zestawia nasycone barwy, obwiedzione konturem. Tym razem pokazuje odważne akty kobiece. / do 31.05 / poniedziałek



... GALERIA BIAŁA

CENTRUM KULTURY / UL. PEOWIAKÓW 12 / 81 466 61 39 / WT.-SOB. 12.00-18.00 /
BIALA.ART.PL / BIALA@CK.LUBLIN.PL

Uchylmy ściany

Wystawa prezentuje depozyty, dary artystek i artystów, zgromadzone w galerii na przestrzeni ponad 35 lat jej funkcjonowania oraz prace premierowe. Odnosi się do historii galerii, jednak w sposób specyficzny, wymuszony obecną sytuacją, spowodowaną epidemią Covid-19. -

Uchylmy ściany tak jak inni uchylają

kapelusze... to cytat z Ryszarda Płazy (1959-98), który stał się mottem galerii na początku jej funkcjonowania. Przywołany dzisiaj zyskuje moc i inne znaczenie.

Założenia wystawy odwołują się zagadnień związanych z ciałem, przemijaniem, kondycją fizyczną człowieka, jego kruchością, delikatnością, presją, przemocą i ograniczeniem. Mrok, barwa, słowo, znaczenie, nadmiar to również tematy, które podejmują twórcy. W ekspozycji biorą udział: Dobrosław Bagiński, Tomasz Bielak, Wiktoria Bryczkowska, Bogna Burska, Katarzyna Cichoń, Katarzyna Hołda, Ilona Karauda, Marta Karłowicz, Barbara Kasprzycka, Karolina Komorowska, Paweł Matyszewski, Sofie Muller, Irena Nawrot, Paweł Nowak, Szymon Popielec, Horst Sagunski, Jadwiga Sawicka, Michał Stachyra, Kamil Stańczak, Mariusz Tarkawian, Grupa Twożywo, Jacek Wierchoś, Henk Visch i Agata Zwierzyńska. / do 14.08 / sobota



ekspozycja stała:

Mariusz Tarkawian - Kolokwium z historii sztuki i cywilizacji

KORYTARZ GALERII BIAŁEJ

Od 2016 r. artysta tworzy monumentalną realizację rysunkową czarnym tuszem na białych ścianach i sklepieniu korytarza o długości 50 m.

Projekt polega na cyklicznym dodawaniu kolejnych wybieranych przez artystę motywów z bieżących wystaw. Utrwała je tworząc kolaż, który jest swoistym zapisem historii galerii.



... GALERIA GARDZIENICE

UL. GRODZKA 5A / I PIĘTRO / PON.-PT. 12.00-18.00 / 81 532 98 40 /
OFFICE@GARDZIENICE.ORG

Magdalena Kopron-Kusiak - W Teatrze Natury oraz Przestrzeń. Woda. Powietrze

Wystawa składa się z dwóch części. Teatr Natury to zbiór ekspresyjnych obrazów przedstawiających ptactwo domowe, głównie kury. Druga część, to zbiór malarskich wariacji inspirowanych krajobrazem - niezwykle ujęcia natury, w których gra plam barwnych i ich świetlistość nadaje obrazom ponadczasowego charakteru. / do 8.05 / sobota

12.05 / środa / godz. 18.00 /
otwarcie wystawy

Magdalena Karłowicz – Piękno – rzeźba

Magdalena Karłowicz to rzeźbiarka, współorganizatorka wydarzeń kulturalnych, edukatorka, kuratorka Galerii Piwniczka w Radzyminie.

Ukończyła rzeźbę na Wydziale Sztuk

Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, uzyskując w 2004 r. dyplom z wyróżnieniem w pracowni prof. Macieja Szańkowskiego. Zajmuje się rzeźbą w szerokim jej rozumieniu, od kameralnych form do monumentalnych obiektów. Używa różnorodnych materiałów rzeźbiarskich od gliny i brązu, poprzez żywice, do wosku i piasku. Bliskie są jej również inne dziedziny sztuki jak rysunek i grafika. Na wystawie pokazuje siedzące postacie kobiet, poddane zabiegom medycyny estetycznej, pozszywane i posklejane z różnych części, które mają stanowić idealne ciało. Rzeźby zrobione są z wosku – materiału, który najlepiej oddaje charakter skóry człowieka. Pachnie, jest bardzo wrażliwy na dotyk, kształtuje go i zimno i ciepło. Z jednej strony jest bardzo delikatny, a z drugiej twardy i mocny.



... GALERIA KLUBU 19 BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ

DOM ŻOŁNIERZA IM. J. PIŁSUDSKIEGO / UL. ŻWIRKI I WIGURY 6 / 26 118 20 55 /
PON.-PT. 9.00-16.00

Bożena Przywara – Jubileusz 15-lecia pracy twórczej

Bożena Przywara należy do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz do Klubu Plastyka przy Klubie 19BZ, pełniąc w nim funkcję prezesa. Od dzieciństwa pasjonuje się sztuką, a od piętnastu lat uprawia malarstwo olejne. Tematem są kwiaty, pejzaże i martwa natura. Zajmuje się również rysunkiem gdzie na warsztat bierze architekturę. Artystka nie boi się eksperymentów, w jej dorobku znajdują się malarskie impresje, nanosi barwy z ogromną precyzją, stwarzając refleksyjny, lecz radosny nastrój.

... GALERIA LABIRYNT

UL. POPIEŁUSZKI 5 / WT.-NIEDZ. GODZ. 12.00-19.00 / BILET: 4,00/9,00 Zł /
WWW.LABIRYNT.COM / GALERIA@LABIRYNT.COM /
FACEBOOK.COM/GALERIALABIRYNTLUBLIN / INSTAGRAM.COM/GALERIALABIRYNT /
YOUTUBE.COM/USER/GALERIALABIRYNT / TIKTOK.COM/@GALERIALABIRYNT

Fasada – Monika Sosnowska

Rzeźba jest repliką kurtynowej fasady modernistycznego budynku z lat 60., którą artystka poddała trwającym 3 miesiące brutalnym operacjom: skręcaniu, zgniataniu, naciąganiu.

W tym, dokładnie zaplanowanym, procesie przemocy wobec stalowej

konstrukcji brali udział inżynierowie i robotnicy, używane były maszyny budowlane. W wyniku niszczyielskich działań, regularny prostokąt o wymiarach 8x10 m przeistoczył się w organiczną formę. Dramatycznie skręcony kształt, nieużyteczny i pozbawiony pierwotnej funkcji, zwisając spod sufitu przypomina gigantyczną koronkę. / do 30.06 / środa



Ménage À Deux – Maurycy Gomulicki i Karol Radziszewski

WYSTAWA ONLINE: [KUULA.CO/POST/7Y0J4/COLLECTION/7PJZS](https://kuula.co/post/7Y0J4/collection/7PJZS)

Pierwsza wspólna wystawa dwóch artystów, których zainteresowania artystyczne są skrajnie odmienne, lecz w tej skrajności wydają się być bardzo bliskie. Maurycy Gomulicki jest hedonistą i propagatorem „kultury rozkoszy”, dla którego kultura popularna jest stałym źródłem inspiracji. Karol Radziszewski to twórca queerowy, wykorzystujący kody popkultury, działający na rzecz środowiska LGBT+. Jest to wystawa pokazująca punkty widzenia mężczyzn o różnych orientacjach, pokazująca, że takie spotkanie jest możliwe.

DACH GALERII LABIRYNT

Rzeźba przedstawiająca zaciśniętą pięść jest wyeksponowana na dachu, można ją oglądać bez wchodzenia do budynku. Praca jest częścią wystawy „Nigdy nie będziesz szła sama”.

... GALERIA OKNA / KLUB OSIEDLOWY ODEON

UL. OKRZEI 4 / OKNA KLUBU

Sztukoguciki – Tradycyjne przedstawienie zwierząt inspirowane polską sztuką ludową

Wystawa prac dziecięcych, wykonanych pod kierunkiem Anny Kwiatkowskiej, podczas zajęć plastycznych.

Wiosna, wiosna...

Wystawa rękodzieła Małgorzaty Jurkiewicz, uczestniczki zajęć „Akademii Artystycznych Dusz”, prowadzonych przez Annę Kwiatkowską.

... GALERIA PO 111 SCHODACH

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2 / UL. BERNARDYŃSKA 14A / 81 532 08 53 /
PON.-PT. 8.00-20.00, SOB. 8.00-16.00

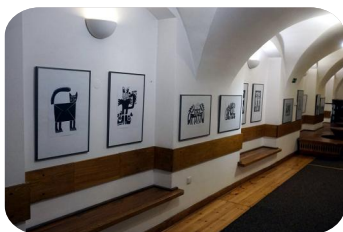
Andrzej Kot. Z teki pani Urszuli – Grafika

Andrzej Kot był cenionym lubelskim grafikiem, kaligrafem, zecerem, typografem, ilustratorem książek.

Od 1978 r. brał udział w większości światowych imprez graficznych.

W 1981 r. został nagrodzony złotym medalem Międzynarodowego Biennale Ekslibrisu w Malborku. Jego rysunki i ekslibrisy publikowały pisma branżowe,

m.in.: niemiecka „Scriptura”, „Magyar Grafik”, nowojorski „Upper & Lower Case”, kalifornijski „Fried Caligrafic”, „Sarmatian Houston” czy „Idea” z Tokio.



Vetterowie z Lublina

Historia rodziny lubelskich przemysłowców.

Jacek Mirosław – Przemysł Lublina w XX w. – fotografie

Wielkanoc na kartkach pocztowych pana Waldemara

... GALERIA POMOST

DZIELNICOWY DOM KULTURY „CZECHÓW” / UL. KIEPURY 5A / 81 741 99 11 /
519 730 404 / GALERIAPOMOST.BLOGSPOT.COM

Sylwester Hawrył – Świadomość dostrzeżona – fotografie

CYKL: REKOMENDACJA – ROBERT PRANAGAL

Sylwester Hawrył fotografuje od 25 lat, po krótkiej przygodzie z fotografią cyfrową, powrócił do tworzenia wyłącznie w technice klasycznej. Świadomie zrezygnował z cyfrowej techniki uznając, że obrazy zarejestrowane w tej formie są pozbawione elementarnej wartości, jaką powinien posiadać prawdziwy obraz fotograficzny. Autor zwraca szczególną uwagę na czynnik, który stanowi podstawę jego kompozycji – światło. Swoją rolę widzi, jako polegającą jedynie na zaobserwowaniu właściwego kadru i jego utrwaleniu.

**... GALERIA SZTUKI NIEPROFESJONALNEJ
U LEKARZY**

UL. CHMIELNA 4

**Marek Stolarczuk i Andrzej Skrzyński – Zanzibar –
Hakuna Matata – fotografie****... GALERIA SZTUKI WIRYDARZ**

UL. GRODZKA 19 / PON. 12.00-16.00, WT.-PT 12.00-18.00, SOB. 12.00-15.00,
NIEDZ. 13.00-16.00 / 81 441 33 50 / 604 542 612 / GALERIA@WIRYDARZ.COM.PL /
WIRYDARZ.COM.PL

Andrzej Fogtt – Fogtt o Witkacym

Andrzej Fogtt jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, obecnie Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz. Dyplom zrealizował w 1974 r. w pracowniach prof. Zdzisława Kępińskiego i prof. Magdaleny Abakanowicz. Zajmuje się malarstwem, grafiką, rzeźbą i teorią sztuki. Zastąpił projektami kilku obiektów architektonicznych, m.in. Wieży Jedności – symbolizującej ludzką wspólnotę, nowojorskiego Miejsca Pamięci, teatru letniego nad Wisłą. Początkowo jego sztukę określano mianem nowej figuracji, jednak malarstwo Fogtta nie odcina się zupełnie od abstrakcji. W 1984 r. reprezentował Polskę na Biennale w Wenecji. W 2009 r. został odznaczony medalem Gloria Artis.
/ do 10.05 / środa

od 14.05 / piątek

Józef Wilkoń – Malarstwo

Józef Wilkoń studiował malarstwo w krakowskiej ASP, gdzie w 1955 r. obronił dyplom. Jest także absolwentem historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. To światowej sławy artysta, autor ilustracji i projektant szat graficznych do kilkuset książek dla dzieci i dorosłych, wydanych w Polsce i za granicą. Ilustruje również czasopisma, projektuje scenografie, gobeliny i pocztówki, uprawia malarstwo sztalugowe i rzeźbę, ze szczególnym umiłowaniami rysuje i rzeźbi zwierzęta. Na wystawie prezentowane są najnowsze prace artysty. **/ do 20.06 / niedziela**



... GALERIA TPSP „PRZY BRAMIE”

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH / UL. GRODZKA 34/36 / 81 532 28 31 /
WWW.TPSP-LUBLIN.PL / TPSP.LUBLIN@GMAIL.COM / WT.-PT. 11.00-17.00,
SOB. 11.00-16.00, NIEDZ. 11.00-15.00

7.05 / piątek / godz. 17.00 / finisaż wystawy

Anna Alicja Maria Grabowska-Łyp – Kolorystyczna przestrzeń malarska

Autorka pracowała jako adiunkt w Zakładzie Biochemii UMCS oraz współpracowała z Wojskową Akademią Techniczną w Warszawie, Akademią Medyczną w Lublinie i Śląską Akademią Medyczną. Będąc na emeryturze, rozpoczęła swoją przygodę z malarstwem. Wypowiada się w rysunku, malarstwie olejnym i akrylowym, pastelu suchym i olejnym. Prace prezentowane na wystawie powstały w ostatnich 5 latach i wykonane są techniką akrylową na płótnie. / **do 12.05 / środa**

14.05 / piątek / godz. 17.00 / finisaż wystawy

Wystawa grupy TWORZYWO 96 – niCoś

TWORZYWO 96 to grupa artystów, absolwentów jednego rocznika lubelskiego Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS (dzisiejszy Wydział Artystyczny). Członków grupy dzielą kilometry (mieszkają w różnych miejscach świata), ale łączy pasja tworzenia, dlatego też od 2011 r. organizują wspólne wystawy. Na wystawie „niCoś” swoje prace zaprezentuje 10 osób. / **do 2.06 / środa**

... GALERIA WĘGLIN

DZIELNICOWY DOM KULTURY „WĘGLIN” / UL. JUDYMA 2A / DDKWEGLIN.PL

Ciąg dalszy nastąpi...

Praca artystyczna Kamila Kuzki, twórcy monumentalnych murali.

Spokój – mozaika na ścianie DDK „Węglin”

Tematem przewodnim mozaiki jest natura oraz wąż, który znajduje się w pobliżu budynku DDK.

Mariusz Tarkawian – Murales dla Węglina

Mural autorstwa Mariusza Tarkawiana namalowany jest na jednej ze ścian w domu kultury, a jego tematyka odnosi się bezpośrednio do dzielnicy Węglin.

Robert Kuśmirowski – Kulturbox

PRZED DOMEM KULTURY

Skrzynka na kulturalne donosy i propozycje.

**... MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO****FILIA NR 11**

UL. LWOWSKA 6 (WEJŚCIE OD PODWÓRZA) / 81 747 43 54

od 4.05 / wtorek

Twórczość Magdaleny Szymańskiej

Magdalena Szymańska jest absolwentką Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Plastycznych im. C.K. Norwida i pracuje w Filii nr 37 MBP jako bibliotekarka. Zajmuje się rysunkiem i grafiką, a ostatnio także malarstwem akrylowym.

Tematy jakie podejmuje w swojej twórczości to głównie pejzaże i przedstawienia abstrakcyjne. / do 31.05 / **poniedziałek**

FILIA NR 24

UL. JURANDA 7 / 81 525 65 03

od 4.05 / **wtorek**

Biblioteki świata

/ do 31.05 / **poniedziałek**

FILIA NR 34

UL. JUDYMA 2A / 81 466 59 12

od 4.05 / **wtorek**

Kamil Jerzyk – Między słowami

Wystawa ilustracji dostępna jest online na stronie: www.mbp.lublin.pl Prace powstały na marginesach czytanych utworów literackich. Niczym średniowieczne drolerie – jedne są oryginalną próbą uchwycenia esencji graficznej tekstu, inne zaś pozostają krytycznym komentarzem rysownika wobec przyjętych norm i zwyczajów społecznych. / do 31.05 / **poniedziałek**

FILIA NR 35

UL. BURSZTYNOWA 20 / 81 311 00 02

Europejski Rok Kolei

Wystawa fotografii Jolanty i Marcina Rybickich przygotowana jest z okazji Europejskiego Roku Kolei. Jest ona wynikiem podróży po Polsce szlakiem starych parowozów i kolejek wąskotorowych oraz pasji do współczesnego kolejnictwa. / do 26.05 / **środa**

... PRACOWNIE FRYDERYK

DOM KULTURY "3D-TRZY PRZESTRZENIE KULTURY" / UL. ŻELAZOWEJ WOLI 18 / 81 741 54 28

Wiosna lato jesień – kwiaty w akwreli Marii Majki Zusańskiej

/ do 28.05 / **piątek**

... STUDIO GALERIA MALARNIA

UL. RYNEK 18 / WWW.GLOWNIAK.PL / ŚR. I PT. 15.00-18.00 LUB PO ZGŁOSZENIU
TEL. 697 072 456

Krystyna Głowniak jest doświadczonym pedagogiem, a w swojej galerii prowadzi nieodpłatne konsultacje dla zainteresowanych edukacją artystyczną oraz wystawia prace autorskie i pochodzące z własnych zbiorów. W galerii można otrzymać nieodpłatnie liczne wydawnictwa dotyczące malarstwa, rysunku, historii sztuki. Wystawa składa się z najnowszych wydawnictw oraz prac powstałych w okresie pandemii.



... WARSZTATY KULTURY

UL. GRODZKA 5A / 10.00-17.00 / WWW.WARSZTATYKULTURY.PL / 81 533 08 18

Wschodni Express: Wystawa portretów autorów i okładek książkowych

UL. GRODZKA 5A / PARTER / CODZIENNE 10.00-20.00

Wyjątkowy i kolorowy świat okładek książkowych serii wydawniczej Warsztatów Kultury „Wschodni Express”.

Zaprojektowane przez Ewelinę

Kruszewską grafiki to esencjonalne i minimalistyczne zobrazowanie motywu przewodniego danej książki. Celem serii jest prezentacja najnowszych tekstów literackich naszych wschodnich sąsiadów, poruszających najbardziej aktualne dla ich społeczeństw problemy. Na wystawie oprócz okładek prezentowane są także portrety autorów książek przygotowane przez Ilonę Wałęk.

**WARSZTAT FOTOGRAFICZNY**

ZAUŁEK HARTWIGÓW / UL. KOWALSKA 3 / WSTĘP WOLNY / 81 533 08 18

(PON.-PT. 10.00-16.00) / ZAPISY NA WARSZTATY: WWW.WARSZTATYKULTURY.PL

Atelier Fotograficzne sprzed 100 lat

Stała pracownia fotograficzna to miejsce poświęcone szlachetnym technikom fotografii. Można tu poznać tajniki metod analogowych, dowiedzieć się jak wyglądała praca fotografa i laboranta przełomu XIX i XX w. Warsztatem opiekuje się Roman Krawczenko – fotografik, historyk, dziennikarz.

... WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO

UL. NARUTOWICZA 4 / WBP.LUBLIN.PL

Krzysztof anin Kuzko – Cibis oculorum

Krzysztof anin Kuzko to utytułowany artysta fotograf Fotoklubu RP, członek honorowy Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. Edwarda Hartwiga a także Grupy Twórczej Motycz i Radzyńskiego Klubu Fotograficznego Klatka. Od lat systematycznie portretuje

ludzi kultury, nauki oraz pozytywnie zakręconych. W 2004 r. w Tarnogrodzie wystawą „Twarze teatru wiejskiego” rozpoczął realizację niekończącego się cyklu „Twarze”. Wystawa retrospektywna zorganizowana została z okazji 45-lecia działalności fotograficznej artysty i obejmuje trzy ulubione kategorie jego twórczości – człowiek, pejzaż i architektura.

**... WOJEWÓDZKI OŚRODEK KULTURY**

UL. DOLNA PANNY MARII 3 / 81 532 49 27

Ku wolności

Pokonkursowa wystawa twórczości plastycznej poświęcona 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-maja.

..... MUZYKA KLASYCZNA

... FESTIWAL ORGANOWY – EWANGELICKA 1 (ONLINE)

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA ŚWIĘTEJ TRÓJCY /
WWW.FACEBOOK.COM/LUBLINEKUMENICZNY / WWW.YOUTUBE.COM/LUBLIN EKUMENICZNY
niedziele / godz. 17.00

Koncerty przybliżą różnorodne opracowania pieśni ewangelickiej oraz improwizacji spontanicznie przedstawionych przez wykonawców na strofy chorału brzmiących od wieków podczas niedzielnych nabożeństw. Wystąpią: Michał Markuszewski, Ewelina Bachul, Marek Pilch oraz Filip Presseisen.

... FILHARMONIA IM. H. WIENIAWSKIEGO

UL. SKŁODOWSKIEJ 5 / 81 531 51 12 / WWW.FILHARMONIALUBELSKA.PL

3.05 / poniedziałek / godz. 12.00

KONCERT ONLINE / TRANSMISJA NA KANALE YOU TUBE FILHARMONII LUBELSKIEJ

Cztery Pory Roku: Wiosna, Lato

Orkiestra Kameralna Filharmonii Lubelskiej; Sulamita Ślubowska – skrzypce; **Dawid Jarząb** – dyrygent; **Maciej Trąbka** – taniec; **Paweł Gabara** – reżyseria

PROGRAM: A. VIVALDI – KONCERTY SKRZYPCOWE E-DUR „WIOSNA” I G-MOLL „LATO” Z CYKLU „CZTERY PORY ROKU”

Usłyszeć będzie można 2 z 4 koncertów skrzypcowych wydanych w 1725 r. Są to koncerty solowe będące doskonałym przykładem muzyki ilustracyjnej. Powstały na podstawie anonimowych sonetów (możliwe, że autorem był sam Vivaldi). W partyturze zaznaczono, które fragmenty sonetów odnoszą się do której części muzyki.

..... NA ŻYWO

2.05 / niedziela / godz. 18.00

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR / PL. TEATRALNY 1 / KONCERT ONLINE

Krzysztof Baranowski Trio

Zespół łączy jazzową tradycję i nowoczesne brzmienie w formule fortepianowego tria. Świeże, harmonijne kompozycje, sceniczna kreatywność i emocjonalny język muzycznej wypowiedzi wyróżniają trio na tle innych polskich grup jazzowych. Prezentowane utwory to głównie kompozycje pomysłodawcy zespołu – Krzysztofa Baranowskiego, które łączą w sobie różnorodne inspiracje – od jazzu tradycyjnego, przez muzykę klasyczną i jazz skandynawski, po muzykę filmową i world music.

7.05 / piątek / godz. 19.00

RADIO LUBLIN / UL. OBROŃCÓW POKOJU 2 / KONCERT ONLINE

Michał Lewartowicz Quartet feat Adam Wendt

Twórczość lidera zespołu, Michała Lewartowicza, to ukłon w stronę muzyki fusion – jazzu lat 80. Inspiracją dla muzyka byli wielcy gitarzyści tego gatunku, tacy jak Mike Stern, Allan Holdsworth, Scott Henderson czy Pat Metheny. Na ostatniej płycie „Inspirations” gościnnie wystąpił fenomenalny saksofonista jazzowy Adam Wendt, który współpracował m.in. z Ewą Bem, Krystyną Prońko, Grzegorzem Ciechowskim, Krzesimirem Dębskim, Michałem Urbaniakiem i Urszulą Dudziak.

14.05 / piątek / godz. 19.00

RADIO LUBLIN / UL. OBRONCÓW POKOJU 2 / KONCERT ONLINE

Michał Sołtan

Gitarzysta, kompozytor i wokalista, który wypracował charakterystyczny styl oraz brzmienie. Finalista koncertu „Debiuty” podczas 55. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Wydał debiutancką płytę pt. „MaloGranie”, na której wśród gości znalazł się m.in. Dante Luciani, puzonista Franka Sinatry.

21.05 / piątek / godz. 19.00

RADIO LUBLIN / UL. OBRONCÓW POKOJU 2 / KONCERT ONLINE

Kosy

Intrygujące kobiece głosy połączone w pieśniach z Dolnego Śląska. Przy wtórze rozmaitego instrumentarium harmonium, liry korbowej, bębnow obręczowych, skrzypiec i instrumentów perkusyjnych śpiewają pieśni repatriantów, w których zapisane są tęsknoty znane także współczesnej kobiecie. Za pomocą twórczych i współczesnych aranżacji opowiadają na nowo wciąż aktualne historie, które poruszają i bawią.

28.05 / piątek / godz. 19.00

RADIO LUBLIN / UL. OBRONCÓW POKOJU 2 / KONCERT ONLINE

Laboratorium

Grupa po 32 latach w 2018 r. powróciła z dziesiątym w swojej karierze, nowym studyjnym albumem „Now” w składzie: Janusz Grzywacz, Marek Strykowski, Marek Raduli, Krzysztof Ścierański oraz zmarły chwilę później Grzegorz Grzyb.

Na płycie znalazło się 10 utworów, prawdziwa mieszanka brzmieniowa i muzyka niezwykle osobista ze specjalnym gościnnym udziałem Bernarda Maselego, O.S.T.R.-a oraz Jaroza.



30.05 / niedziela / godz. 19.00

HALA GLOBUS / UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 8 / BILET: 69 ZŁ

Dżem

Kultowy zespół dla każdego fana polskiego bluesa i rocka. Przepustką do wielkiego muzycznego świata grupa zdobyła podczas Festiwalu w Jarocinie w 1980 r. Pierwszy singiel „Paw” został nagrany rok później. Potem ich kariera zaczęła nabierać tempa, lista utworów wzrastała, pojawiały się pierwsze albumy. Pomimo burzliwej historii grupa wciąż koncertuje, wykonując w bluesowo-rockowym rytmie swoje największe przeboje.



31.05 / poniedziałek / godz. 18.00, 20.30

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR / PL. TEATRALNY 1 / SALA OPEROWA / BILET: 90-120 ZŁ

Sławek Uniatowski

Wokalista zaprezentuje utwory swoich największych, muzycznych idoli, m.in. Grzegorza Ciechowskiego, Zbigniewa Wodeckiego, Franka Sinatry czy Andrzeja Zauchy. Na koncercie nie zabraknie także najpopularniejszych utworów z płyty „Methamorphosis”, a także muzycznych zapowiedzi z nadchodzącego albumu „Wielki Błękit”, którego premiera planowana jest w tym roku.

..... SPOTKANIA

... DZIEŃ FLAGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

... 230. ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

2-3.05 / niedziela-poniedziałek

W dniach 2 i 3 maja obchodzimy ważne narodowe święta i rocznice. Podobnie jak w ubiegłym roku, ze względu na epidemię koronawirusa, obchody będą miały skromniejszą oprawę niż zwykle. przez dwa wieczory dniach od godz. 19.00 lubelski ratusz i Arena Lublin zostaną podświetlone w barwy narodowe.

2 maja obchody Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczną się o godz. 11.00 przed Lubelskim Urzędem Wojewódzkim (ul. Spokojna 4). Nastąpi tam uroczyste przekazanie flagi RP pocztowi flagowemu i przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięcie flagi na maszt. Po krótkim koncercie orkiestry wojskowej uroczystości przeniosą się przed ratusz (pl. Łokietka 1). Tam o godz. 11.45 flaga Rzeczypospolitej Polskiej zostanie podniesiona na maszt na balkonie.

Święto Narodowe Trzeciego Maja rozpocznie się o godz. 10.00 mszą świętą w intencji Ojczyzny w archikatedrze lubelskiej. Następnie o godz. 11.30 na placu Litewskim uroczystości 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja przyjmą formę apelu pamięci z udziałem wojskowej kompanii honorowej. Po hymnie państwowym, salwach, złożeniu wieńców i wiązanek przed pomnikiem Konstytucji 3 Maja, delegacje wystuchają koncertu w wykonaniu orkiestry wojskowej.

Organizatorem uroczystości jest Wojewoda Lubelski we współpracy z Prezydentem Miasta Lublin, Marszałkiem Województwa Lubelskiego oraz Garnizonem Lublin Wojska Polskiego.

... DOSŁOWNE POTYCZKI LITERACKIE - WSPÓLNY POKÓJ

CENTRUM KULTURY / UL. PEOWIAKÓW 12 / KSIĘGARNIA DOSŁOWNA / SPOTKANIE ONLINE: WWW.FACEBOOK.COM/DOSLOWNA / ZGŁOSZENIA: KSIEGARNIA@CK.LUBLIN.PL
DO 17.05 / W TEMACIE NALEŻY WPISAC IMIĘ I NAZWISKO AUTORA ORAZ DOPISEK:
DOSŁOWNE POTYCZKI - TURNIEJ

SPOTKANIE ONLINE I TURNIEJ JEDNEGO WIERSZA**21.05 / piątek / godz. 18.00**

DoSłowne Potyczki Literackie to projekt mający za cel promowanie czytelnictwa poprzez włączanie odbiorców w proces twórczy. Pokazuje literaturę jako drogę do osiągnięcia spełnienia artystycznego, mniej elitarną i bardziej osiągalną niż jest to powszechnie uznawane. Podczas 10 spotkań prezentowana jest twórczość osób początkujących, wyszukiwanych poprzez kontakty ze szkołami, grupami literackimi, także osób ukrywających się w przestrzeniach Internetu, a towarzyszyć im będą w roli mentorów doświadczeni autorzy. Po każdym spotkaniu odbywa się turniej jednego wiersza. Z nadesłanych tekstów zostanie wyłowionych dziesięć, które wystartują w konkursie. Przewidziane są nagrody pieniężne. Pierwsze spotkanie z projektu DoSłowne Potyczki Literackie, podczas którego zaprezentują się poetki związane z warszawską grupą Wspólny Pokój - Beata Gula, Natalia Malek, Joanna Mueller. To grupa artystyczna kobiet, które zajmują się zarówno własną twórczością literacką, wizualną czy translatorską, jak i animacją kultury, edukacją osób dorosłych, i aktywizmem feministycznym. Grupa organizuje seminaria, czytania i warsztaty twórcze, akcje w przestrzeni publicznej, interwencje artystyczne oraz festiwale. Jednym z bardziej rozpoznawanych jest festiwal „Literatura jak fotosynteza”, łączący działania artystyczne z aktywizmem na rzecz lokalnej wspólnoty oraz przyrody.

30 SPOTKANIA • WARSZTATY

SPOTKANIA ONLINE:

4.05 / wtorek / godz. 18.00

TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 / WWW.TEATRSTARY.EU,
WWW.FACEBOOK.COM/TEATRSTARY / SPOTKANIE TŁUMACZONE NA PJM

Bitwa o kulturę – Co słysząc?

Goście Ludomir i Magdalena Franczak oraz Katarzyna Krakowiak opowiedzą jak wygląda świat postrzegany przez dźwięk. Prowadząca: Grażyna Lutosławska.

11.05 / wtorek / godz. 18.00

TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 / WWW.TEATRSTARY.EU,
WWW.FACEBOOK.COM/TEATRSTARY / SPOTKANIE TŁUMACZONE NA PJM

Bitwa o literaturę – Między komedią a tragedią

O swojej prozie, zauważonej przez krytykę oraz docenianej przez czytelników opowie Filip Zawada. Prowadzący: Michał Nogaś.

13.05 / czwartek / godz. 18.40

CENTRUM KULTURY / UL. PEOWIAKÓW 12 / PRACOWNIA SŁOWA /
WWW.INSTAGRAM/FESTIWALDOOKOLASWIATA

Dookoła świata – Bałkański road trip!

Spotkanie po premierze filmu z Olką Chabros autorką bloga Bałkany według Rudej oraz kilkunastu przewodników. Prowadzący: Tomasz Zawadzki.

18.05 / wtorek / godz. 18.00

TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 / WWW.TEATRSTARY.EU,
WWW.FACEBOOK.COM/TEATRSTARY / SPOTKANIE TŁUMACZONE NA PJM

Bitwa o literaturę – Jest, czego nie ma

Spotkanie z Marcinem Kydryńskim wokół jego najnowszej książki pt. „Dal”. Prowadząca: Grażyna Lutosławska.

25.05 / wtorek / godz. 18.00

TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 / WWW.TEATRSTARY.EU,
WWW.FACEBOOK.COM/TEATRSTARY / SPOTKANIE TŁUMACZONE NA PJM

Bitwa o kulturę – Teatr w Polsce – Kilka rewolucji naraz

Rozmowa z Karoliną Szczypek i Pawłem Sablikiem nad sensem i kierunkiem zmian zachodzących na polskich scenach, w zespołach teatralnych i uczelniach artystycznych. Prowadzący: Łukasz Drewniak

..... WARSZTATY

... CENTRUM KULTURY

UL. PEOWIAKÓW 12 / WWW.CK.LUBLIN.PL

EDUKACJA

EDUKACJA@CK.LUBLIN.PL

5.05 / środa / godz. 18.00

ZAPISY I POTWIERDZENIE UCZESTNICTWA: LITERACKIECK@GMAIL.COM

Pracownia słowa – Warsztaty literackie (online)

Cykliczne spotkania dla pisarzy i poetów, którzy chcą rozwijać swoje umiejętności. Podczas spotkania prof. dr hab. Arkadiusz Bałtajewski prowadzi analizę nadesłanych tekstów poetyckich i prozatorskich. Wymagane wcześniejsze dostarczenie tekstów w formacie .doc do 25.04.

..... DLA DZIECI

... CENTRUM KULTURY

UL. PEOWIAKÓW 12 / WWW.CK.LUBLIN.PL

PRACOWNIA SZTUCZKA

SZTUCZKA@CK.LUBLIN.PL / WWW.FACEBOOK.COM/PRACOWNIASZTUCZKA

piątki / godz. 14.00

FACEBOOK.COM/PRACOWNIASZTUCZKA

Nucimisie online

Warsztaty muzyczne online, podczas których za pomocą przedmiotów domowego użytku uczestnicy doskonalą poczucie rytmu, poprawną technikę gry na instrumentach perkusyjnych i nie tylko. Prowadzenie: Sylwia Lasok.



28.05 / piątek / godz. 17.00 – otwarcie wystawy z czytaniem performatywnym

30.05 / niedziela / godz. 11.30 – czytanie performatywne w ramach wystawy

GALERIA SZTUCZKA / PARTER CENTRUM KULTURY / GODZ. 10.00-18.00

Elementarz – sztuczka pisania

Wyjątkowa wystawa Elementarza stworzonego przez Ewę Landowską. Szczególne przedsięwzięcie, które odwołuje się do bardzo ważnej czynności, która na naszych oczach zanika a jest nią pisanie odręczne.

22, 23.05/ sobota, niedziela / godz. 11.00 i 14.00

PARTER CENTRUM KULTURY / ZAPISY: SZTUCZKA@CK.LUBLIN.PL

Mikromuzeum Dzieciństwa

Zwiedzanie na żywo Muzeum połączone z warsztatami „Gabinet małych osobliwości”. Oprowadza: Zbierella Szukajdzińska.

30.05 / niedziela / godz. 10.00

KAWIARNIA CENTRALNA / WSTĘP: 10 ZŁ

Śniadanie na fortepianie – koncert

Miniatury muzyczne od Bacha i Beethovena do Chopina. Zagra: Lidia Dzhmachyan. Śniadanie w formie świeżych bułeczek, soków, kawy i herbaty będzie można zamówić w barku.

... TEATR STARY

UL. JEZUICKA 18 / WWW.TEATRSTARY.EU

30.05 / niedziela / godz. 17.00

OD 3-5 LAT / BILETY: 20 ZŁ /

Mała muzyka

Cykl spotkań przygotowany specjalnie dla najmłodszej publiczności. Koncert dla dzieci, którego podstawą jest muzyczna improwizacja instrumentalna i wokalna.



... BRAK KULTURY / BARBARA SAWICKA

Kultura i sztuka

Dzisiaj nie mam wątpliwości, że kultura jakiej doświadczamy jest kulturą masową. Za teoretykiem Dwightem Macdonaldem podążając, kultura masowa to taka, która hurtem rzucona na rynek, pożerana jest przez konsumentów. Jej rzemieślniczy charakter osiągnął dzisiaj apogeum dzięki wszechobecnemu medium jakim jest Internet. Właśnie to medium jest dzisiaj najbardziej popularne. Tutaj odbywa się homogenizacja kultury, mielenie treści. To tutaj wszystko się miesza, rozbełtuje, w konsekwencji produkując to, co nazywamy homogenizowaną kulturą. Wszystko wpada w młyn Internetu i wychodzi z niego gładko starte, łatwe w odbiorze, podane na tacy w „onlainie”. Zamknięte teatry, galerie sztuki, kina, sale koncertowe, muzea czy instytucje kultury wymusiły na artystach, twórcach, animatorach nowe formy działania, nowe sposoby zarabiania pieniędzy. Z pomocą przyszedł Internet oraz wsparcie finansowe na poziomie centralnym i lokalnym. Dzięki wielości projektów i dofinansowanych działań oferowanych „w sieci”, odnieśliśmy skutek odwrotny do zamierzonego. Mamy prawdziwą klęskę urodzaju. Spektakle online wątpliwej jakości, webinary na każdy temat, debaty rodem z regionalnej telewizji, kuratorskie oprowadzanie po wystawach, o których przewodnik nie ma pojęcia, realizowanie filmów telefonem „z ręki”, z nieudolnym montażem i brudnym dźwiękiem. Oczywiście pandemia spowodowała również rozwój technologii i możliwości uczestniczenia w kulturze, dzięki profesjonalnie zbudowanym kanałom VOD, porządnie zrealizowanym rejestracjom czy streamingom spektakli teatralnych i koncertów, ale gros działań pozostaje zwykłym śmietnikiem wydarzeń, w którym grzebiąc wybieramy ładnie opakowany i wypromowany śmieć. Ilość wydarzeń przerosła nasze oczekiwania. Podaż przerosła popyt. Dłużej wybieramy film na piątkowy wieczór (tfu! na wieczór, bo nieważne czy piątkowy, czy inny, jeden nie różni się od drugiego), niż go potem oglądamy. Gubimy się w mnogości, często wątpliwej jakości propozycji.

Kultura fizyczna

Ćwiczymy online. Maty leżą i czekają na codzienny wycisk, jaki da nam trener online. Podobno liczba kroków liczona krokomierzem, statystycznie spadła o 25%.

Kultura relacji i komunikacji

Mówią, że pandemia uruchomiła w ludziach to, co najgorsze. Trochę w tym racji. Zamknęliśmy się w czterech ścianach, i to był prawdziwy test dla naszych relacji. Zarówno tych najbliższych, rodzinnych, z samym sobą, z rodziną, z przyjaciółmi, z sąsiadem, jak i tych z pracodawcą, współpracownikiem, z obcym człowiekiem. Na początku pandemii szacowano, jak wiele rozwodów zainicjuje wspólne przebywanie w czterech ścianach. Nie wiem, czy w konsekwencji pandemii wzrosła ich ilość, ale niestety wiem, jak bardzo wzrosła liczba samobójstw, przypadków depresji, szczególnie wśród dzieci, tych najmłodszych i wśród młodzieży. Służba zdrowia w Polsce nie zapewnia specjalistycznej, powszechnej pomocy psychologicznej. W szkole, na zajęciach dodatkowych obserwujemy obniżony nastrój, apatię. Nikt nic nie widzi, albo może nikt nie chce widzieć. Tak łatwiej. Prowadzę zajęcia ze studentami i co lekcję pytam: Jak się czujecie? Czy jesteście zdrowi? Czy potrzebujecie jakiejś pomocy? Ludzie są osamotnieni. Trzeba się otworzyć i nie być obojętnym. Pandemia obudziła też drugą stronę naszych relacji – brak ufności, pogłębiła dystans społeczny, który jest znacznie większy, niż ustawowe 2 m odległości. Staliśmy się wystarczalniami sami dla siebie, dla tych najmniejszych lokalnych społeczności. Boimy się obcych, boimy się podać rękę, otrzeć o siebie. Strach przed wirusem zamknął nas na możliwości nawiązywania relacji, poznawania nowych ludzi, budowania więzi. Strach nas od siebie oddala.

Kultura edukacji

Poziom edukacji sięga dna. Od czasu nauki zdalnej trudno jest wydobyć z siebie jakąkolwiek atrakcyjność tej formy komunikacji z uczniem czy studentem. Może poza tym, że prowadzący ma wszystkie pomoce pod ręką, nie dźwiga komputera i książek i oszczędza mnóstwo czasu na przemieszczaniu się między wydziałami, czy salami. W szkole mojego syna, w bardzo dobrym lubelskim liceum, lekcje nie odbywają się systematycznie. Zastanawiam się, jak nauczyciele odnajdują się w grafikach, które zmieniają się „na bieżąco”. Uczniowie budzą się wraz z dzwonkiem na lekcje. Niepozobierani trochę śpią, trochę słuchają lekcji „na telefonie”. Przy bardziej wymagających przedmiotach trzeba podjąć wysiłek-usiaść przy komputerze. W pidżamie. Bez śniadania. – Dzień dobry, jestem. Oby dotrzeć do przerwy. Drzemią. Są też tacy, którzy lekcji słuchają w autobusie, jadąc do koleżanki, której starzy są w pracy do czwartej i „chata jest wolna”. Albo tacy, którzy starają się zaaranżować namiastkę szkolnego schematu – zakładają buty, bo bosy w domowych pieleszach trudno się skupić. Nie można pomijać nauczycieli. Są pogubieni, często z międzyczasie „ogarniają” swoje dzieci, które w pokojach obok mają swoje lekcje zdalne. Zero empatii dla tej grupy. Dla rodziców i wszystkich tych, którzy nie uczą, nauczanie zdalne wydaje się takie proste. Uwierzcie mi, że nie jest. Prowadząc lekcje patrzę w ścianę i mówię – nie wiem do kogo, nie znam tych ludzi, czasem nie wiem czy ktoś mnie słucha, czy jest jeszcze połączenie, czy zerwało? Czasem sama mam pod opieką sześciolatka, któremu akurat zamknięto przedszkole.

Kultura podróżowania

Przepraszam, czego? Wyjazdów na chwilę czy z noclegiem „u dawno niewidzianej ciotki”.

Kultura jedzenia.

Kultura jedzenia, jednej z moich ulubionych czynności, legła w gruzach. Co prawda w domu nadal królują posiłki zdrowe i kolorowe. Miód malina. Dwa, trzy razy w miesiącu jemy na mieście. Grubo powiedziane. Zamawiamy posiłek z restauracji. Do domu. Często bez dowozu, bo mieszkając w Centrum oszczędzamy mnóstwo czasu na tzw. oczekiwanie. No właśnie z tego powodu przy -15 stopniach na zewnątrz, pizza zwykle docierała zimna i spóźniona. Zupa cebulowa radośnie podskakiwała w torbie wypełnionej pysznościami, tak radośnie, że wieczko odskoczyło, wylała się i zachlapała resztę obiadu. Sos podpłynął pod ziemniaki, ciasto rozpląszczyło się w tekturowym pudełku. Taka to kultura jedzenia. Taka to dieta „pudełkowa”. Można też zamówić na wynos, ale spróbować zjeść na miejscu. Jedna z lubelskich sieciowych restauracji, mieszcząca się tuż przy placu Litewskim święci triumfy. Widać to po pustych i tłustych pudełkach walających się po całym Centrum. Kosze kipią. Jakby nikt nie wziął pod uwagę tego, że od kilku miesięcy nie ma stolików, nie ma ogródków, a za to jest wszędzie piknik. Lubię pikniki. Sama je często organizuje, za miastem, na trawce. Smutne jest to w jaki sposób młodzi ludzie uczą się kultury spożywania posiłków. Na ławce. W bramie. W aucie. W pośpiechu. Byle co, byle szybciej, byle taniej i byle jak. Obiecałam sobie, że po tym jak otworzą restauracje, nigdy nie zamówię nic na wynos.

Kultura picia

W zaciszu domowym. W samotności. Popularne markety z całą stanowczością zauważają, że w czasie pandemii alkohol jest produktem, po który sięgamy częściej.

Kultura zakupów

Prym wiodą zakupy przez Internet. Zamawianie i odbieranie w sklepie stacjonarym. Dopłacanie za przesyłkę i opłata za zwroty. Handel kwitnie. Kupujemy ubrania, buty, kosmetyki, książki, zabawki, sprzęty różne. Wszystko za jednym kliknięciem. Oszczędzamy czas, rzadko pieniądze. Te można szybko wydać klikając

„Kup teraz” i płacąc blikiem. Nawet nie czujemy, że portfel staje się szczuplejszy. Od wielu lat robię zakupy przez Internet, ale tak naprawdę dopiero teraz uświadomiłam sobie, jak szalenie ważny jest to proces. Proces, którego trzeba się nauczyć. Mój syn zbiera na lego Harry Potter. Ma specjalną skarbonkę, w której trzyma pieniądze. Przeliczyliśmy. Uzbierał. Sklepy zamknięte (w tym otwartym cena przewyższa jego możliwości – nasze też!). Padł pomysł zamówienia przez Internet. Mamy to, myślę sobie. Zamawiam, zacieramy ręce, bo za 2 dni będzie paczka. – To ja zapłacę przelewem (wirtualnie), a Ty dasz mi gotówkę ze skarbonki. – Tato! A mama chce mi wziąć moje pieniądze! – tyle usłyszałam. Gdzie popełniłam błąd? Eureka! Kultury kupowania trzeba się uczyć i ją pielęgnować. To nauka nie tylko wydawania pieniędzy, ale i oszczędzania oraz poznawania wartości rzeczy.

Kultura spędzania wolnego czasu

Jak spędzamy czas wolny? Przecież każdy go ma. *Leisure time*. Czas, w którym chętnie realizuje się, robi coś, co sprawia przyjemność. *Get pleasure*. Pandemia z pewnością umożliwiła wielu ludziom odkrywanie nowych pasji, kreatywności chociażby na poziomie wymyślania domowych atrakcyjnych zabaw dla dzieci. Z popołudniowych kanapowiczów, netfliksowidzów, scrollujących Instagrama masowo ruszyliśmy do lasów, nad rzeki, w góry. Odkryliśmy wielość możliwości aktywnego spędzania czasu. Wiosną – rowery, zimą – biegówki. Z jednej strony to wspaniale, że nie musimy gonić jak jeszcze rok temu, za pracą, za rozrywką – z jednego seansu kinowego na drugi, aby tylko zdążyć ze wszystkiego skorzystać. Z drugiej – w lesie tłum, nad rzeką tłum, na szlaku w Bieszczadach tłum, w niedzielę już nie tylko na Rynku w Kazimierzu nie ma się gdzie ruszyć. Spacerowicze są wszędzie, nawet na najbardziej nieuczęszczanych ścieżkach. Ścieżki dydaktyczne w parkach krajobrazowych pękają w szwach. Tłumy spacerowiczów. Na parkingach brakuje miejsc, by zaparkować auto. W wiatach odpoczynkowych – kiełbasiane grille. Zdjęcia robione za pomocą selfiesticka – poza taka i smaka. Hałas i harmider. Dobrze, że można jeszcze gdzieś na ławce książkę w spokoju poczytać. Jak nie pada. Bo i pogoda wiosenna – jakaś taka jesienna. Pewnie też znudziła się czekaniem na lepsze.

Brak kultury...

... LUBLIN – THIS MUST BE THE PLACE / DOROTA STOCHMAŁSKA

Przekraczając kolejną granicę wieku zaczęłam łapać się na tym, że coraz częściej myślę o wyjeździe z Lublina. Dlatego dzisiaj zamiast pisać o tym miejscu w superlatywach postanowiłam pomyśleć o granicach, które jako lublinianka często napotykam. Nie należę do osób narzekających na nieco prowincjonalny charakter naszego miasta, ale muszę przyznać, że często daje w kość. I nie chodzi tutaj o dziury w jezdni czy brak żłobków, tylko o życie kulturalne w naszym mieście, relacje międzyludzkie oraz autentyczną możliwość rozwoju. Życie kulturalne miasta ponoć nie jest najważniejszym składowym w piramidzie potrzeb, ale myślę, że czasami potrafi być tym składnikiem, który podnosi jakość życia w danym miejscu. Możliwość rozwoju, tak samo jak komfort w kontaktach z ludźmi, to już poważniejsza sprawa – najczęściej dotyczy ludzi młodych, którzy kończąc studia wybierają jednak życie w większych aglomeracjach.

Rozmyślając o „domu” przypomniała mi się piosenka Talking Heads. David Byrne twierdzi, że „dom jest tam, gdzie chcę być”. Pytam więc samą siebie: czy zatem Lublin jest miejscem, w którym chce się być? Młodzi ludzie zostają tu z tysiąca powodów, ale właśnie zostają – rzadko kiedy słyszymy, że ktoś tutaj przyjechał i wybierał to miasto jako docelowe miejsce do życia. Do Lublina najczęściej

przyjeżdżamy na studia. Już podczas tego pięcioletniego okresu jednym z najczęściej pojawiających się rozważań jest „czy znajdę tutaj pracę?”. Niektórzy znajdują – inni nie. Jednak i tak najbardziej wygrani najczęściej okazują się ci z nas, którzy zaryzykowali i wyjechali. Ten powracający podczas studiów temat czyni z Lublina miasto najłagodniej rzecz ujmując „drugiego wyboru”. Czasami brak zawodowych perspektyw stwarza go miastem przymusowego pobytu. I mimo tego, że prędzej czy później życie tutaj okazuje się być spoko, a często jest nawet fajne, to i tak jest to raczej związek z rozsądkiem niż z romantycznej miłości. Wszystko to sprawia, że nie jest to miejsce utkane z marzeń o lepszym życiu.

Miłości do życia tutaj nabywamy z czasem, musimy się jej uczyć niczym w aranżowanym małżeństwie. Innymi słowy nasze miasto w oczach młodych ludzi nie jest seksi. Oczywiście można by wiele pisać o problematycznym statusie modeli życia pożądanym przez młodzież (tak przecież innymi w porównaniu z marzeniami ich rodziców). Jednak faktem jest to, że świat się zmienił, a seksapil coraz częściej decyduje o ludzkich losach, a ten w tych dyskusjach ulokowany zostaje zazwyczaj w dużych centrach tego świata. Czar, którym promieniuje metropolie jest często zwodniczy, co nie zmienia jednak faktu, że to tam młodzi ludzie lokują swoje marzenia, które znowu nie tak rzadko zostają chociażby w części spełnione. Młody człowiek niezależnie czy zostanie przez socjologa określony mianem leminga czy hipstera zazwyczaj jest zadowolony z miejsca, które wybrał podążając za głosem serca, ponieważ miasto czasami jest w stanie zaoferować coś czym hipster albo leming dosmacza sobie początkowe braki w wynagrodzeniu.

Rozmawiając na temat Lublina przy piwie najczęściej oddajemy się marudzeniu. Zawsze zaznaczamy, że mieszka tu sporo fajnych ludzi, ale jakoś nas to nie powstrzymuje od snucia czarnych scenariuszy. Narzekamy przede wszystkim na zarobki – wszak przyzwyczailiśmy się wszyscy pracować za niskie stawki. Jeśli ktoś ma już pracę to albo narzeka na, jeszcze raz, zarobki albo na to, że nie może awansować. Zmiana pracy (jeżeli nie skończyło się jakichś super kierunkowych studiów i nie odbyło się tych wszystkich staży, aplikacji, czy czego tam jeszcze), jest bardzo trudna. Oczywiście są wyjątki, ale mam wrażenie, że one jednak potwierdzają tę smutną obiegową regułę, która brzmi: „jak chcesz zmienić pracę, to wraz z pracą musisz zmienić miasto”.

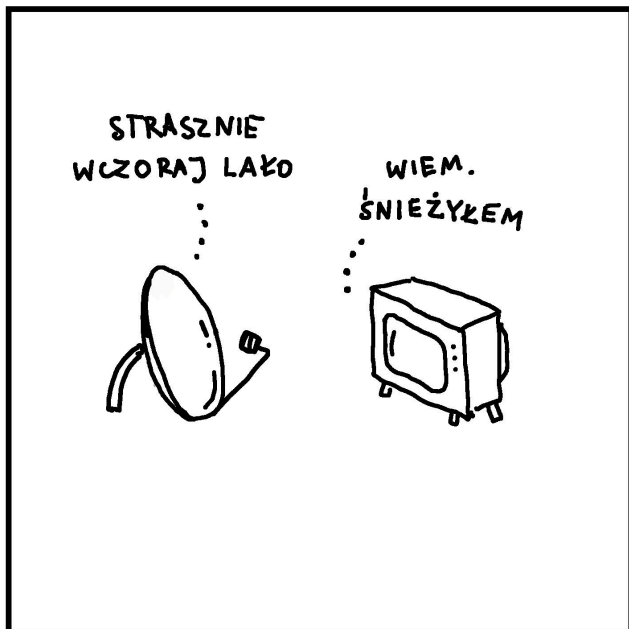
Narzekam dzisiaj na Lublin ponieważ jego otwarci i dzielnie walczący o lepsze jutro ludzie codziennie zderzają się z ekstremalną niesprawiedliwością jaką funduje im tutejsza rzeczywistość i nastroje społeczne. Problem ten oczywiście dotyczy całego kraju, jednak tutaj na wschodzie, jego skutki są o wiele bardziej dotkliwe i o wiele więcej jest przykładów bezpośredniej agresji ze względu na orientację seksualną, płeć, kolor skóry czy wyznanie. I niewiele się zmienia, ośmielę się nawet dodać, że z roku na rok jest coraz gorzej między innymi dzięki obecnemu rządowi, który budując swój elektorat beztrzesko przyzwala i podburza do coraz większych podziałów społecznych. Jestem również mocno zdołowana skutkami pandemii oraz tym, że jak lockdown się skończy to wrócimy do tego co dobrze znamy, czyli do marudzenia na niskie zarobki, brak możliwości dalszego rozwoju, ogólnej beznadziei itp. I pewnie nasza sytuacja nie jest jakoś super inna od tego, co zastajemy w miastach o podobnej wielkości. Biadolę nie dlatego, że jest to prowincja, tylko dlatego, że w to miasto, po tym jak zaliczyło wyraźny skok (widoczny zwłaszcza w zadbanej Starówce, odnowionym centrum i dookolnych autostradach) wciąż jakby bezgłośnie obiecuje, że za moment eksploduje czymś w rodzaju nowej, nowoczesnej metropolii. Jednak zasadniczo nic się nie zmienia, a jeżeli jakieś zmiany zachodzą, to nie są to zmiany, które mogłyby uczynić z tego miejsca coś na kształt domu, w którym naprawdę chce się żyć i w którym naprawdę chce się zapuszczać korzenie. Jeżeli Lublin jest domem to takim, do którego fajnie się wraca żeby spędzić święta. Spotkać się ze starymi znajomymi, przejść ulicami wspominając szkolne czasy. Jeżeli ktoś się decyduje żeby po

wakacjach jednak tutaj zostać, to przeważnie z przyczyn strictly pragmatycznych. Jedni decydują się na to że „tutaj zostaną” dlatego, że odziedziczyli mieszkanie, a innych przekonuje tych mieszkań relatywnie niski koszt. Przykłady powodów z jakich rekrutują się mieszkańcy Lublina jest wiele i oczywiście już słyszę głosy sprzeciwu, ale wciąż wydaje mi się że naprawdę dla niewielkiej liczby młodych ludzi to miejsce jest tym, gdzie tak naprawdę „chcą być”.

Jak wyjść z tego impasu? Czy przestać marudzić i zacząć się cieszyć, pomyśleć że inni mają znacznie gorzej i tak naprawdę to powinniśmy sobie wszyscy powtarzać, że jak na razie, nie jest źle? No bo przecież źle nie jest. Problem polega na tym, że mogłoby być lepiej, a jakoś na razie to lepiej nie chce się urzeczywistnić. Kolejną kwestią jest to że Lublin wypełniony jest kreatywnymi ludźmi, z których to miasto tak naprawdę się składa, ale pomysłowość poszczególnych postaci jakoś nie może radykalnie wpłynąć na ogólny obraz tego miejsca. Rodzi się z tego kolejna niespełniona obietnica, których tutaj jest bezliku. I to chyba jest sedno problemu – Lublin ma wszystko, co powinno mieć super przyjazne miasto, ale mimo to tym idealnym miejscem do życia wciąż nie może się stać. Może instytucje, które przecież w sumie lubimy, stały się już przewidywalne? Może przewidywalność tego miejsca, które zapewnia nam swego rodzaju poczucie bezpieczeństwa, jest jego największą bolączką? Trudno tutaj wskazać jednoznaczne przyczyny, ale przecież nie o to dzisiaj mi chodzi. Myśli, które dzisiaj kłębią mi się w głowie powstały na marginesie poważnego i wciąż nie rozstrzygniętego pytania: czy mam sobie życzyć, abym kolejne urodziny spędziła w tym samym miejscu? To pytanie od kilku lat pozostawiam otwarte.

... TOMASZ BIELAK

Gadanie od rzeczy...



... OJCIEC RYDZYK A ROSJA. KONTROWERSJE CZY GŁUPOTA / TOMASZ DOSTATNI OP

Wielu twierdzi, że ojciec Tadeusz Rydzyk i Radio Maryja to sprawa kontrowersyjna. Myślę, że to tak nie jest. To nie jest problem kontrowersji, tylko bardzo konkretnej wizji Kościoła, Polski, relacji społecznych. Każdy ma prawo do swoich poglądów i każdy może być za swoje poglądy krytykowany. Spór wokół osoby założyciela Radia Maryja i samego Radia jest istotą problemu.

Najnowsza książka Tomasza Piątka: „Rydzyk i przyjaciele. Tom pierwszy. Kręte ścieżki” pokazuje zawiłe, właśnie kręte ścieżki ojca Rydzyka, jeśli chodzi o współpracę najdelikatniej mówiąc z kręgiem lobbystów, i agentów, szpiegów Federacji Rosyjskiej, dawniej ze Związkiem Radzieckim. Książkę tę otwiera cytat z Gazety Polskiej z 1998 roku Jarosława Kaczyńskiego, który wydaje się najtrafniej określa to o czym jest ta praca Tomasza Piątka i określa relację Radia Maryja do Rosji: *– Nie mam wątpliwości co do tego, że po naszej stronie działają aktywnie rosyjskie służby specjalne. Radio Maryja jest dziś głęboko antyzachodnie (...), prorosyjskie, wcale nie niezycziwe PRL-owi. Ma nadajniki na Uralu... Są dwa modele działalności rosyjskiej w Polsce. Pierwszy, popeerowski, całkowitego podporządkowania Moskwie: uzasadniony ideą postępu (...) Drugi wzorzec nazywam targowickim. Charakteryzuje go odwołanie się do wartości tradycyjnych, katolickich, narodowych. Prorosyjskość ubrana jest tam w maskę patriotyczną. Nigdy nie myślałem, że będę cytował Jarosława Kaczyńskiego jako przykład oceny, z którą się zgadzam.*

– Radio Maryja jest nie tylko antyzachodnie. Reprezentuje mentalność „ultra-katolicką i przednowoczesną” nietolerancyjną, antykobiecą, antyhomoseksualną i ksenofobiczną. Reprezentuje taką obyczajowość, która jest stale większością w polskim społeczeństwie – tak uważa Piątek. I w tym reprezentuje myślenie rosyjskie, które w tej rozgłośni ma tubę swoich fobii. Książka ta pieczołowicie snuje poszlaki i linie powiązań ojca Tadeusza Rydzyka z rosyjskim myśleniem i rosyjskimi służbami specjalnymi od połowy lat 70. XX wieku. Jest to kawał dobrej roboty reportażu śledczego, gdzie z niewielu zachowanych dokumentów można starać się pokazać okoliczności. To trudna praca, ale naprawdę rzetelnie wykonana.

Jak wspominałem, nie jest to spraw kontrowersyjności, ale poglądów, które kształtują innych. A te poglądy są szkodliwe dla Kościoła, kultury i Polski, jako państwa. Dlatego myślę, że warto o tym pisać w Lublinie, gdzie wielu księży tutejszych, wielu mieszkańców sympatyzuje z Radiem Maryja. Warto pokazać źródła myślenia i działania ojca Rydzyka, które stoją w całkowitej sprzeczności np. z wizją Jana Pawła II, który nigdy nie był, katolicko-narodowy, nie definiował polskości poprzez etniczność (endecki ideał), ale poprzez kulturę. Odwoływał się do złotego wieku polskiej kultury w czasach jagiellońskich, Polski wielokulturowej, wieloetnicznej. Do Kościoła i państwa, gdzie sumienie indywidualne było pokazywane jako wartość podstawowa. *– Nie jestem panem waszych sumień – mawiał wtedy polski władca Zygmunt August. A Jan Paweł II pisał w „Pamięci i tożsamości”: – A więc polskość to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie. Wydaje się jednak, że ten jagielloński wymiar polskości, o którym wspominam, przestał być, niestety, w naszych czasach czymś oczywistym.*

I tego się trzymajmy. To papieskie „niestety” niech będzie dla nas przestroga.

... WARIACTWO WEDŁUG MARKA ANDRZEJEWSKIEGO – MAŁGORZATA BARTKIEWICZ

W ciągu ostatniego roku życie generalnie to jedno wielkie wariactwo. Warto przekonać się, czym jest owo „wariactwo” rozumiane przez Marka Andrzejewskiego, lubelskiego autora, kompozytora i wokalisty, współzałożyciela Lubelskiej Federacji Bardów. „Wariactwo” to tytuł jego najnowszej płyty „rodzinnej” – nagranej z synem Michałem, który na płycie odpowiada m.in. za aranżacje, instrumenty klawiszowe, gitarę elektryczną, gitarę akustyczną, bas i programowanie midi. Co ważne, krążek ukazał się dzięki licznym fanom twórczości artysty, którzy zbierali potrzebną kwotę na portalu zrzutka.pl.

Jak zawsze u lubelskiego barda możemy spodziewać się tekstów z treścią i dość mocnych, rockowych brzmień, opartych na dynamicznej gitarze elektrycznej i perkusji, choć nierzadko usłyszeć można tu subtelne dźwięki trąbki (m.in. w tytułowej piosence „Wariactwo”). Trąbki, kornety i flugelhorny nadają charakteru także skłaniającemu do przemyśleń utworowi „Pył i ołów”, jednej z piosenek zapowiadających całą płytę. Marek Andrzejewski tak tłumaczy przestanie płyty: – *Postanowiłem zaśpiewać o potrzebie zmiany naszego beztroskiego, rabunkowego podejścia do świata. W przeciwnym razie czeka nas śmietnisko, wyładowujemy na wysypisku rzeczy zużytych i ze śmietnikiem w umysłach zapchanych fałszywymi ideami i fałszywymi informacjami. Powstały piosenki na przekór niepewności, ku pokrzepieniu serc i dla podbudowania nadszarpniętego poczucia sensu i wartości. Tym albumem chcemy pokazać, że się nie damy.*

W nagraniach wzięli też udział Jarosław Spałek (trąbka, flugelhorn), Aleksandra Dąbrowska, Aleksandra Rudzińska, Jagoda Naja i Katarzyna Wasilewska (chórki). Całość zmiksował Andrzej Karp. Na płycie znalazło się łącznie jedenaście utworów: „Wariactwo”, „Błaga”, „Nieprawdziwa informacja”, „Kto walczy”, „To blisko”, „Jak najdalej iść”, „Pył i ołów”, „Ludzie się gubią”, „Ucieczka z kwarantanny”, „Drobinka” i „Skazy pęknięcia światła”.

To szósty autorski album Marka Andrzejewskiego. Artysta ma w swoim dorobku pięć płyt autorskich: „Trolejbusowy batyskał” (1997), „Dziesięć pięter” (2003), „Elektryczny sweter” (2012), „Akustycznie” (2015), „Hasztagi” (2018), oraz 14 płyt nagranych z Lubelską Federacją Bardów, której jest współzałożycielem. W latach 90. współpracował z folkowym zespołem „Orkiestra św. Mikołaja”, z teatrem „Gardzience” i z teatrem „Grupa Chwilowa”. Jako autor i wykonawca piosenek zadebiutował w 1993 r. W 1994 r. otrzymał Grand Prix na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie oraz nagrodę im. Wojtki Bellona przyznaną śpiewającym autorom. Dwukrotnie zdobył Grand Prix i Nagrodę Publiczności Ogólnopolskiego Festiwalu Recitali w Siedlcach (w 1994 i 1997 r.). Wielokrotnie reprezentował środowisko lubelskie na koncertach galowych Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Kojarzony jest z krainą łagodności, nurtem piosenki literackiej i poetyckiej – głównie ze względu na niebanalne teksty. Jego muzyka jest fuzją jazzu, folku, bossa novy i ballady.

Marek Andrzejewski – Wariactwo
Wydawnictwo Dalmafona / 2021



... LOTERIA PAŃSTWOWA / LESŁAW SKWARSKI

Gdy w drugiej połowie kwietnia coraz głośniej zaczęto mówić o znoszeniu obostrzeń wiele lubelskich instytucji kultury zaczęło poważnie planować swą majową działalność. Byliśmy niemal pewni, że kultura pójdzie na pierwszy ogień. Nasza skrzynka mejlowa zaczęła zapełniać się programami imprez i zgłoszeniami wydarzeń. Wszystkie ręce na pokład, ograniczamy publicystykę, a ZOOM-a zapełniamy informacją tak ważną dla spragnionej publiczności. Kultura wraca. ZOOM wraca. Zimny prysznic nastąpił 28 kwietnia. Okazało się, że jesteśmy na końcu kalendarza, co można też rozumieć, że kultura jest najbardziej groźna w rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Co prawda ocalały galerie sztuki i muzea, ale 80 procent ZOOM-a poszło niestety do kosza.

Zastanawiam się nad logiką znoszenia ograniczeń. Czym groźniejsze jest 100 widzów w teatrze lub kinie od 100 kupujących w sklepie budowlanym czy tłumy w galerii handlowej. Czy nauka stacjonarna w klasach 1-3 szkoły podstawowej stwarza mniejsze zagrożenie niż uczestnictwo w koncercie. Cieszę się jednocześnie, że liczne w Lublinie teatry ogródkowe i plenerowe będą mogły pokazać się wcześniej. Ale do nas nic niestety nie przysłały. Próbując zrozumieć działania rządzących, doszedłem do wniosku, że nie chodzi tu o luzowanie obostrzeń, a raczej losowanie tychże. I jak to w loterii - kultura miała mniej szczęścia. Jeśli będzie następne losowanie, to może będzie szczęśliwsze.

Gdyby pandemia koronawirusa dotknęła nas w czasach PRL, to myślę, że ówczesni decydenci w jednym przypadku nie mieliby problemu ze zniesieniem obostrzeń. 1 maja był świętym, o ile można tak powiedzieć, dniem socjalistycznej władzy. Może inne ograniczenia by pozostały, ale na pochód 1-majowy byłaby zgoda i akceptacja. Manifestacja sojuszu ludu z władzą musiała by się odbyć, bo obchody Święta Pracy były dla władz komunistycznych sprawą najwyższej wagi, a ich huczny i masowy przebieg stawiano sobie za punkt honoru. Obowiązek udziału w pochodzie był oczywiście wymuszany siłą i groźbą - kto nie poszedł mógł stracić pracę, czekać wiele lat na upragniony awans. Niewielu ryzykowało, więc ulice tego dnia zapełniały się jak nigdy, a przejście wszystkich przed trybuną honorową, w karnych i zorganizowanych kolumnach, trwało godzinami. Tak było w najmniejszych nawet miasteczkach całej Polski. Choć niekiedy zdarzały się próby protestu, to były one natychmiast pacyfikowane przez wszechobecnych w tłumie tajniaków. Nic niepochlebnego nie przedostawało się do prasy, która następnego dnia mogła tylko entuzjastycznie opisywać pierwszomajowe manifestacje.

Tak było przez lata i w Lublinie. Trybunę dla notabli ustawiano na placu Litewskim, a spod hotelu Lublinianka, po wystuchaniu transmisji z okolicznościowego przemówienia I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, ruszał pochód. W pobliskich ulicach gromadziły się grupy z zakładów pracy, które dołączały w swoim czasie do manifestacji. Wszystko było wyreżyserowane podczas długich narad partyjnych. Ważna była kolejność przejścia poszczególnych grup, a treść każdego transparentu musiała zostać wcześniej zatwierdzona, nad sprawnym przebiegiem pochodu czuwał niemały sztab komitetu organizacyjnego. Gdy po kilku godzinach przed trybuną przeszli ostatni przedstawiciele ludu pracującego plac Litewski pustoszała, a uczestnicy rozchodzili się po domach, odwiedzali kawiarnie lub znajomych albo wyjeżdżali za miasto. Organizowane też były imprezy artystyczne w muszli Ogrodu Saskiego i w niektórych dzielnicach. Tym razem przypominę jak przebiegały uroczystości 50 lat temu, oddając głos redaktorom „Kurieru Lubelskiego” z 2 maja 1971 r.

POLSKA 1 MAJA

Duma z osiągnięć. Zaufanie do partii. Nadzieja lepszego jutra.

To już 27 majowy pochód przeszedł ulicami Polski Ludowej ubarwiony czerwienią flag, w zieleni świeżo rozkwitłych drzew. Mijały kolejne maje. Pełne odświętnych obrachunków, sumowania osobistego i narodowego dorobku. Każdy rok przynosił nowe wartości tworzone nie małym wysiłkiem ludzkich rąk, umysłów, serc. Patrząc więc wstecz, możemy powiedzieć: wywalczyliśmy naszej ojczyźnie pozycję liczącą się na mapach politycznych i gospodarczych świata, zyskaliśmy niezawodnych przyjaciół, z którymi tworzymy zwartą rodzinę narodów budujących socjalizm. Tegoroczny maj, który na trasach pochodów zgromadził miliony ludzi ze wszystkich środowisk, wszystkich zawodów i wszystkich regionów – miał w sobie miłe i bliskie momenty znane nam z lat poprzednich; splotły się ze sobą: wiosenne słońce, czerwień i biel flag, barwne dekoracje, pierwsze kwiaty i ludzie odświętnie ubrani. Maszerowano ze śpiewem, przy dźwiękach orkiestr zakładowych, wśród powiewających sztandarów. I choć mniejsze były wydatki na tegoroczne dekoracje – bo i tu szukamy potrzebnych oszczędności – wielobarwną oprawą 1 Maj 1971 r. nie odbiegał od swych poprzedników. Przeżywamy czas głębokich refleksji nad teraźniejszością i przyszłością, czas, w którym na wagę złota liczy się rzetelna praca i dyscyplina społeczna. I taka właśnie ocena dzisiejszych i jutrzejszych potrzeb ojczyzny zawarta była w hasłach, transparentach, okrzykach wznoszonych w czasie pochodów. Pod majowymi sztandarami cała Polska, z poczuciem dumy z dzieła swych rąk, manifestowała zrozumienie i tej prawdy, że wiele trzeba jeszcze wysiłku i trudu, abyśmy się wszyscy znaleźli na szerokim gościńcu nowoczesnego życia i dotrzymali kroku tym krajom, które w ogólnoświatowym współzawodnictwie kroczą na przdzie. Manifestowano też zaufanie dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z którą nierozzerwalnie związane są od przeszło ćwierćwiecza wszystkie nasze sukcesy. W wielu hasłach mówiono o koniecznym umacnianiu więzi partii z narodem, o niezbędnym krzepnięciu w praktyce życia codziennego socjalistycznej demokracji. Takie bowiem wnioski wynikają z lekcji przełomu 1970-1971, która sprawiła, że tegoroczny 1 Maja był właśnie inny, że jego rzeczywista uroda zawarta była nie tyle w plastycznych dekoracjach, co w wyrazie ludzkich twarzy. Pochody ruszyły na trasę o godzinie 10.00. Na ich czele we wszystkich regionach kraju razem z robotnikami, przedstawicielami różnych zawodów i środowisk, członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych. W Warszawie – Edward Gierek, Józef Cyrankiewicz, Piotr Jaroszewicz. W innych miastach wojewódzkich – obok członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC – gospodarze regionów. Powrócono do pięknej robotniczej tradycji nakazującej kroczyć przywódcom w pochodzie majowym razem z ludźmi pracy. Uczestnicy manifestacji i pochodów w całym kraju wysłuchali przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który wygłosił je z honorowej trybuny w stolicy

KURIER LUBELSKI / 2 MAJA / 1971 R.

MASOWO, RADOŚNIE, KOLOROWO...

Około 120 tys. osób manifestowało w Lublinie w 1-majowym pochodzie

Około godziny 9 w śródmieściu Lublina było już tłoczno, trudno było przecisnąć się przez ulice tonące w czerwieni łopocących na wietrze flag i dekoracjach. Zewsząd ściągaly jednak nadal tysiące ludzi; na Krakowskim Przedmieściu, Al. Raławickich i w bocznych ulicach formowały się w radosnym gwarze kolorowe grupy uczestników 1-majowej manifestacji. Wszyscy z zainteresowaniem przyglądali się sąsiednim grupom, wymieniali uwagi na temat przygotowanych

przez nie dekoracji. A każda szkoła, zakład pracy, instytucja czy organizacja starała się przygotować do pochodu jak najstaranniej, jak najbardziej oryginalnie i barwnie. Było na co popatrzeć... Przed godziną 10 cała trasa pochodu była już szczelnie obstawiona przez tłumy widzów. Przez zainstalowane na ulicach głośniki wszyscy wysłuchali transmisji przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i kilkanaście minut po godz. 10 rozpoczęła się manifestacja. W stronę trybuny honorowej, ustawionej naprzeciw pl. Litewskiego, poprowadziły manifestantów poczty sztandarowe oraz orkiestry – wojskowa i kolejarska. W rytm granych przez nie marszów ruszyły w pochód kolorowe kolumny zuchów i harcerzy. Zwarta, urozmaicona kolumna, której uczestnicy niosą kwiaty, czerwone chorągiewki, emblematy harcerskich sprawności – prezentuje się bardzo ładnie, a najefektowniej chyba duża grupa harcerzy z Młodzieżowej Służby Ruchu. Ręce same podnoszą się do okłasków... Młodzież podbiega z kwiatami do trybuny honorowej, gdzie zajmują miejsca przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa, weterani walk rewolucyjnych, przodownicy pracy z lubelskich zakładów. Obok gospodarzy województwa: I sekretarza KW PZPR Władysława Kozdry i przewodniczącego Prez. WRN Ryszarda Wójcika, jest także na trybunie wicepremier, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Mieczysław Jagielski. Za zuchami i harcerzami pojawiają się w pochodzie pracownicy Kuratorium i wojewódzkich instytucji oświatowych, prowadzący wielotysięczną grupę młodzieży ze wszystkich szkół. Bardzo okazale prezentuje się w niej m.in. kolumna uczniów liceum im. Stanisława Staszica w jednolitych stalowych mundurkach, kolumna liceum im. Jana Zamoyskiego w swoich fantastycznych czapkach... Za chwilę pojawia się las biało-czerwonych i czerwonych szturmówek, które niesie młodzież liceum im. Unii Lubelskiej, za nią maszerują pozostałe licea, a następnie szkoły zawodowe, które prowadzi ekipa Technikum i Zasadniczej Szkoły Przemysłu Spożywczego z własną orkiestrą w efektownych białych marynarkach. Młodzieżowe kolumny – każda inna i każda bardziej barwna od drugiej – maszerują przez Krakowskie Przedmieście ponad godzinę. Za nimi pokazują się przed trybuną kolumny przedsiębiorstw i organizacji turystycznych oraz klubów sportowych. Wszyscy ze szczególnym zainteresowaniem przyglądają się zwłaszcza kolumnie Aeroklubu Lubelskiego, w której dziesiątki młodzieży z klubów modelarskich niosą wykonane przez siebie samoloty, statki i inne pojazdy. Tę barwną kolumnę zamykają spadochroniarze niosący efektownie rozpiętą czaszę spadochronu. Wreszcie kolejna wielka grupa manifestantów to młodzież zetemesowska z lubelskich zakładów, którą prowadzą przodownicy czynu pod hasłem DAR OJCZYŹNIE. Zetemesowcy niosą wielki transparent: MŁODZIEŻ ZAWSZE Z PARTIĄ, powiewa nad jej liczną grupą las czerwonych szturmówek i emblematów organizacyjnych. Najnowsze modele Żuków, zakładowa orkiestra, sztandary organizacji fabrycznych i przodownicy pracy otwierają kilkutyśięczną kolumnę największego lubelskiego zakładu – FSC. Robotnicy niosą hasło: RZETELNĄ I WYDAJNĄ PRACĄ POPIERAMY UCHWAŁY VIII PLENUM KC PZPR. Podobne hasła powiewają nad kroczącymi w pochodzie pracownikom lubelskich przedsiębiorstw budowlanych, biur projektowych, spółdzielni mieszkaniowych, wreszcie nad jednolitą, dużą grupą kolejarzy i pracowników PKS – ich kolumnę zamyka autobus wypełniony dziećmi. Jak zwykle żywe okłaski witają zbliżające się do trybuny długie kolumny pracowników i studentów wyższych uczelni. W grupie UMCS pięknie prezentuje się Zespół Tańca Ludowego, który w takt melodii wygrywanych przez kapelę – wywija przed trybuną efektowne hołubce. Brawa witają też teatry uczestniczące w Studenckiej Wiośnie Teatralnej w Lublinie, grupę uszczęplając w naszym mieście studentów zagranicznych... Maszerują tak kolejno poszczególne uczelnie, ekipy placówek służby zdrowia, lubelskich fabryk i instytucji, przedsiębiorstw handlowych i spółdzielczości pracy. Zamykają wreszcie czterogodzinny barwny pochód zmotoryzowane kolumny LOK, PZMot i Automobilklubu Lubelskiego. Pochód masowy, radosny, pełen barwy i życia, stanowiący manifestację naszej siły i dążeń, jakie wyraża majowe Święto Pracy.

Migawki

Liczne lubelskie szkoły wystąpiły w pochodzie z własnymi orkiestrami. M. in. zespoły orkiestralne szły na czele kolumn młodzieży Technikum i Zasadniczej Szkoły Przemysłu Spożywczego, Liceum Pocztaowo-Telekomunikacyjnego, Technikum Mechanicznego, Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Lubelskiego Zjednoczenia Budownictwa. Uwagę zwracały także zespoły taneczne, które przed trybuną wykonywały barwne ewolucje. Obok Zespołu Tańca Ludowego UMCS, tańcem popisывał się Zespół Pieśni i Tańca WSR, liczne zespoły lubelskich szkół a także przedsiębiorstwa GRACJA. W kolumnie Lubelskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego maszerowali m. in. piekarze ubrani w śnieżnobiałe ubiory, niosący wielki bochen chleba, który następnie przekazali na trybunę w ręce gospodarzy województwa. Kolumnę Lubelskich Zakładów Przemysłu Skórzanego im. M. Buczka prowadziła ekipa pracowników niosąca wielki napis BUCZKOWCY. W tej grupie zauważyliśmy najwięcej dzieci, które rodzice zabrali ze sobą na pochód. Buczkowcy wyróżniali się także wielką ilością kolorowych baloników. Burza oklasków zerwała się wśród oglądających pochód, gdy pokazała się kolumna spółdzielni BAJKA – prowadziły ją dzieci z zabawkami produkowanymi przez tę spółdzielnię. Kominarze zrzeszeni w lubelskiej spółdzielni kominarskiej wystąpili na pochodzie w swoich tradycyjnych strojach, zabrali także sprzęt używany do czyszczenia kominów. Na ich widok każdy w pierwszym odruchu łąpał za guzik... Bardzo efektownie na tle wydziałów Wyższej Szkoły Rolniczej wypadła młodzież z wydziału rolnego, której symbolem były niesione przez większość studentów wielkie, złote kłosa. Część dziewcząt z liceum im. A. Zawadzkiego wystąpiła w wielkich czerwonych kapeluszach. Akcent ten sprawiał bardzo miłe wrażenie.

KURIER LUBELSKI / 2 MAJA / 1971 R.

Zabawy i imprezy

Po radosnym, masowym 1-majowym pochodzie w Lublinie, jego uczestnicy wzięli udział w dziesiątkach imprez sportowych i artystycznych. M. in. wczesnym popołudniem w muszli koncertowej w ogrodzie Saskim tysiące osób zgromadził koncert Zespołu Pieśni i Tańca Wyższej Szkoły Rolniczej. Po jego zakończeniu odbyła się zabawa ludowa. O godz. 17 na pl. Litewskim wystąpiła z koncertem orkiestra dęta lubelskich kolegjarzy. Na Węglinie bogaty program prezentowały zespoły harcerskie, w os. LSM – zespoły tutejszych klubów. Licznych widzów miały także zespoły artystyczne Zakładowego Domu Kultury FSC, które prezentowały swój dorobek na Tatarach. Podobne imprezy odbyły się także Za cukrownią, na Ponigwodzie, w osiedlu Zachód. Sezon zainaugurował także ośrodek wypoczynkowy w Dąbrowie. Także dziś odbędzie się w lubelskich placówkach kulturalnych wiele imprez. M. in. o godz. 15 w muszli koncertowej w ogrodzie Saskim oraz w Relaksie (Pstrowskiego 12) wystąpią zespoły studenckie m. in. uczestnicy IV Studenckiej Wiosny Teatralnej.

KURIER LUBELSKI / 2 MAJA / 1971 R.

... CZARNEK MIAST MURZYNKĄ / KOZIARĄ TARARARA

Nie od dzisiaj wiadomo, że pomiot europejskiego białasa dzierży palmę pierwszeństwa wśród barbarzyńców nękających inne rasy ludzkie. Stylizowany na cywilizowanego, przez setki lat uprawiał niewolnictwo, niszczył inne kultury i łupił ich naturalne zasoby, czego skutki widać do dnia dzisiejszego. Mimo, że oficjalnie rasizm już nie istnieje to jednak niewiele ma to wspólnego z faktami. Od czasu do czasu, kiedy już nie da się wyłgać z aktów rasistowskiej przemocy, rodzi się bunt i zbiorowa reakcja. Tak się stało rok temu po zamordowaniu przez białego policjanta czarnoskórego obywatela USA. Ruch Black Lives Matter zrodził protest przeciwko rasizmowi, nierównemu traktowaniu czarnych w prawie, sądownictwie, a nawet przemyśle filmowym. Fala tego ruchu zrzuciła chyba już bezpowrotnie kilkaset pomników oprawców i organizatorów niewolnictwa, którzy jeszcze do tej pory byli narodowymi bohaterami krajów Unii Europejskiej. Odzyskiwanie postkolonialnej godności, praw i odszkodowań nie dotyczy tylko czarnoskórych potomków niewolników, ale też rdzennych mieszkańców Kanady, dotychczas zwanych Indianinami, oraz Inuitów i Inów, czyli ludzi Północy, od Labradoru przez kanadyjską Arktykę i Alaskę, dotychczas wbrew ich woli zwanych Eskimosami. Tam też pospadały ostatnimi czasy pomnikowe postacie i zniknęły co niektóre gęby z banknotów, a historię 150-letniego kraju trzeba było napisać na nowo. Nawet australijscy Aborygeni, od wieków pomiatani przez kolonizatorów, dwa lata temu odzyskali na własność swoją świętą górę Uluru. Jest dobrze, ale nie beznadziejnie, nieśmiały początek przemian z nieznanym zakończeniem. Na szczęście w nieszczęściu naszym ziomalom nie była dana rola kolonizatorów, co nie znaczy, że dola chłopa pańszczyźnianego była cokolwiek lepsza od afrykańskiego niewolnika. Jeśli już jesteśmy świadkami tych przemian warto by było zainstalować sobie autokorektor nazw, które są już *passé* i niestosowne dla cywilizowanego homo sapiensa.

Kraj nad rzeką Wisłą zazwyczaj rządzi się swoimi prawami, więc by uniknąć gafy podczas nomenklaturowej zawieruchy warto skorzystać z podpowiedzi stosownego organu jakim jest Rada Języka Polskiego. Organ ów słowa Murzyn i Murzynka od roku uznaje za obarczone złymi skojarzeniami i odradza ich używania. Natomiast nie wypowiada się wcale na temat słowa Indianin i Eskimos, tym samym jeszcze nie ciąży na nich odium oficjalnej niepoprawności. Choć, jak twierdzi pewien rdzenny Amerykanin, nazwa Indianin powinna zostać jako pomnik głupoty Europejczyków. Znając powyższe ustalenia rzuciłem parę dni temu pytanie na łamach mediów społecznościowych: jak się teraz będzie nazywało popularne ciasto, które do tej pory murzynkiem się zwało? No i oprócz afrykańskich skojarzeń, amerykańskich zapożyczeń i propozycji lobotomii gratis dostałem alternatywną nazwę godną nie tylko Oskara, ale i oficjalnego rozpowszechniania.

C Z A R N E K proszę państwa, tak się będzie nazywało od dzisiaj czekoladowe ciasto, którego poprzedniej nazwy już nie pamiętam. Dla wyjaśnienia – Czarnek, to nazwa szczytu w Sudetach, wysokość 868 m n.p.m., góra stożkowa i skalista, zbudowana z permskich porfirów, porośnięta lasem mieszanym. Mam nadzieję, że wzorem kopca kreta, karpátky czy mazurka nazwa szybko się upowszechni. Warto również pomyśleć o zmianie sposobu podania czarnka z horyzontalnego na wertykalny – szczyt to szczyt. Sam już grzeję piekarnik, by upiec sobie czarnka.

P.S. Autorem zwycięskiego apgrejdu nazwy czekoladowego ciasta jest powszechnie znany winylowy muzykant M.C. PAPAZURA.